

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na pocztę lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł., miesięcznie 2,86 Zł., dla W. M. Gdańska 2,50 Guld., Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł., do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglii 5 shill., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądań niedostarczonej numerów lub zwrotu prenumeraty.



Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-lamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 tam przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-tam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-lam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłumaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administr. nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Redakcja i Administracja
Grobłowa 27/29.

Grudziądz, sobota, dnia 6-go marca 1926.

Telefon nr. 50, 51 i 66.

Zgoda z Niemcami?

Grudziądz, 5 marca 1926 r.

W ostatniej chwili przed stoczeniem walnej bitwy pomiędzy niemiecką a polską dyplomacją o tak zwana kwestję rozszerzenia Rady Ligi Narodów, która to kwestja ściśle wiąże się ze sprawą rewizji lub utrzymania obecnej granicy polsko-niemieckiej — zaczynają się odzywać bądź nieśmiało, bądź właśnie manifestacyjno donośne ze strony Niemiec głosy o potrzebie złagodzenia zaognionych stosunków pomiędzy obydwoma sąsiadującymi narodami i państwami, o nawiązaniu bliższego kontaktu, zbliżenia, a nawet porozumienia na gruncie kulturalnym, gospodarczym i ewentualnie politycznym.

Podobno czynione są pewne w tym kierunku próby na terenie warszawskim, podobno ze „zmianą kursu“ liczą się nawet w sferach wszechniemieckich, nawet w przodującym w szale nienawiści antypolskim gnieździe wschodnio-pruskiego junkierstwa. Stosunkowo najwyraźniej wypowiada się pod tym względem berliński dziennik „Germania“ (czołowy organ niemieckiego stronnictwa katolickiego „Centrum“), który w programowym artykule z dnia 2 marca zwraca uwagę na wspólność kulturalną i religijną narodu polskiego z większością narodu niemieckiego i wyraża jako opinię kół centrowych zdanie, że rząd niemiecki nie będzie mógł sprzeciwić się zasadniczo i stałe przyjęciu Polski do Rady Ligi Narodów.

Tu jednak należy wziąć pod uwagę, że reszta prasy nadal broni tezy, iż Niemcy w razie przyjęcia Polski do Rady cofnąć muszą swój wniosek.

A jakie jest stanowisko niemieckich kół rządowych? Kraża wieści, że Berlin mimo wszystkie gesty oburzenia, głosy protestu i pogroźki z racji zgłoszenia kandydatury Polski do Rady L. N. — zamysłowi zmienić swe pierwotnie nieprzejednane stanowiska, decyduje się na pewien odwrót i szuka kompromisu.

Jak kompromis ten będzie wyglądał, na razie nikt nie wie. Ze jednak kompromis taki nie da się uniknąć, że Niemcy będą musiały w konferencji wstępnej z Briandem i Chamberlainem ustąpić ze swego stanowiska, rząd niemiecki już zrozumiał.

W związku z tem sygnalizują z Berlina, że w niemieckich kołach politycznych tak początkowa siła, ba prowokacyjna opozycja przeciwko przyjęciu Polski do Rady L. N. w znamienity sposób słabnie.

Z powyższego wnioskować można, że pewien zwrot w opinii niemieckiej w kierunku poprawy stosunków polsko-niemieckich wiąże się ściśle z kwestją Ligi Narodów. Jeżeli przytem weźmiemy pod uwagę, że część tej opinii (większość) w dalszym ciągu sprzeciwia się kategorycznie uznaniu praw Polski, a tylko mniejszość gotowa jest je uznać w sposób połowiczny i niewyraźny — to, doprawdy, niewiele jest widoków na poprawę.

Do zmiany na lepsze sytuacji potrzebny byłby zwrot głębszy, ogólny, szczerzy i realny. Jeżeli Niemcy chcą żyć z nami faktycznie w zgodzie, nawiązać przyjazne stosunki sąsiedzkie, to muszą bezwzględnie cofnąć swój protest przeciwko kandydaturze Polski do Rady L. N., cofnąć niezwłocznie, uznając w całej pełni nasze prawo równorzędności i jednoczesności.

Inaczej cały „zwrot“ łączony z głosem „Germanii“ nie może być uznany za szczerzy i realny, przeciwnie, czyni on wrażenie manewru, którego celem byłoby zaskoczenie nas w ostatniej chwili, aby złagodzić nastroje polskie, osłabić stanowczość Rządu i spotężnienia Polskiego w momencie decydującej walki, aby wnieść w nasze szeregi niepewność, zżędzenie i rozdwojenie.

To się Berlinoi jednak nie uda. Polska cała, a w szczególności nasze Pomorze zna zbyt dobrze taktykę niemieckiego sąsiada, który lubuje się w chytrej grze podwójnej, w odwoływaniu się do uczuć innych, w stawianiu (na wszelki wypadek) od razu na dwa konie. Pamiętamy, że ten ostatni fortel stosowany był przed wojną (a częściowo i po wojnie) w usiłowaniu klócenia Francji z Anglią, że w stosunku do Rosji nie wahali się Niemcy jednocześnie popierać i bolszewizmu i monarchizmu. Widzieliśmy, jak obecnie Berlin także chce siedzieć równocześnie i na angielskim i na moskiewskim stołku.

Zawsze i wszędzie powtarza się tu typowy manewr Berlina, stara historia „stawiania Pan Bogu świeczki i diabłowi ogarka“, systematyczna chęć odgrywania roli

tego „trzeciego“, który chce skorzystać tam, gdzie się dwóch kłóci, a przynajmniej różne mieć może zdania.

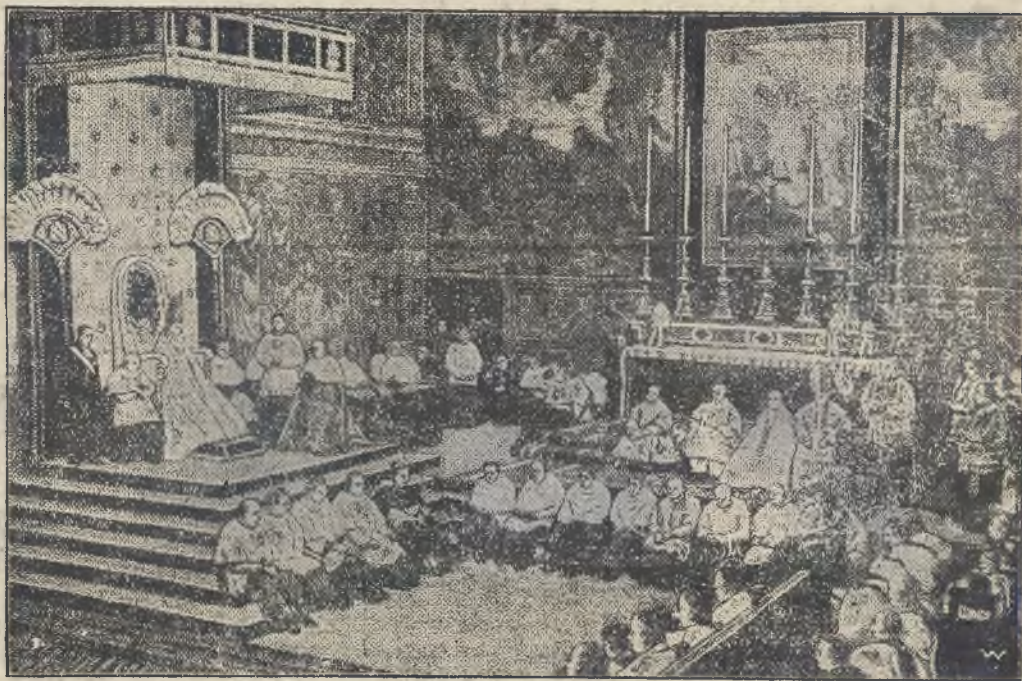
Zgoda z Niemcami — zawsze znajdzie w Polsce życzliwy oddźwięk, ale tylko na propozycje szczerze,

rzetelne, poważne. Takiego zwrotu w opinii niemieckiej jednak, niestety, nie widzimy. Polska jest do porozumienia gotowa, ale zapewne długo czekać będzie musiała, zanim na podobną gotowość zdobędzie się druga strona.

S. M.

Jego Świątobliwość papież Pius XI na tronie.

Uroczystość koronacyjna w kaplicy sykstyńskiej w Watykanie.



Premjer Skrzyński nie zatrzyma się w Berlinie.

Berlin, 4. 3. (Pat.) Dzisiaj przejeżdżał przez Berlin prezes Rady Ministrów Skrzyński. Na dworcu oczekiwał go poseł Olszowski z członkami poselstwa.

Zachwiana ostoja Bolszewji.

Bunt pośród marynarzy floty wojennej na morzach Bałtyckim i Czarnem.

Lwów. (AW.) „Gazeta Poranna“ donosi z Moskwy, że dalsze dochodzenia w sprawie aresztowanych marynarzy pancernika „Marat“ doprowadziły do wykrycia wielkiej organizacji spiskowej, obejmującej sowiecką flotę wojenną na Bałtyku i morzu Czarnem. Organizacja ta zmierzała do obalenia ustroju sowieckiego przez

powstanie zbrojne, do którego hasło miał dać właśnie pancernik „Marat“, na którym przebywali główni przewódcy spisku.

W związku z tem władze sowieckie aresztowały 70 marynarzy floty bałtyckiej i 38 marynarzy z Sewastopola i Symieropola.

Spisek na sowieckim Podolu.

200 osób aresztowano w Mohylowie. — Masowe egzekucje. — Żołnierze wmieszani w akcję rewolucyjną.

Wiedeń, 4. 3. (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi z Bukaresztu: Według wiadomości z Mohylowa, przed kilku dniami aresztowano tam pięciu oficerów w chwili, gdy chcieli przekroczyć Dniestr i udać się do Rumunii. Grupą kierował pułk. Ustimowicz, przy którym znaleziono kompromitujące papiery, dotyczące szczegółów rozgłoszenia organizacji antybolszewickich. Na podstawie tych notatek aresztowano w Mohylowie około 200 osób, z których większa część została już stracona. Również w innych miejscowościach, znajdujących się nad brzegiem Dniestru przedsięwzięto liczne aresztowania.

Policja mohylowska wykryła tajny magazyn amunicji i stwierdziła, że sześć milicji mohylowskiej jest wmieszany w akcję rewolucyjną. Komendant Mohylowa znikł. Około 100 żołnierzy zostało aresztowanych i odstawionych do Charkowa. Ustimowicz i dwaj aresztowani z nim oficerowie zostali straceni. Również i w Kamieńcu Podolskim aresztowana wielu oficerów m. i. pułkownika Stepura. W Kamieńcu panuje wśród ludności panika. Podobną organizację wykryto w Kijowie i Zytomierzu.

Nowy napad Litwinów na terytorjum polskie.

Zapasy prowiantów i amunicji dla szaulisów.

Wilno, 4. 3. (AW.) Litwini, którzy od kilku dni nie wysuwali swoich pikiet na naszą linię graniczną, w dniu wczorajszym obsadzili nagle silnymi patrolami bezpośrednio całą linię. Zachowanie straży litewskich wobec naszych posterunków granicznych jest wyzywające. Kilku Litwinów oświadczyło, iż zagarną nie tylko las podgajski, ale i resztę ziemi litewskiej.

W odległości zaledwie 100 do 200 metrów linii granicznej w okolicy Kliszczłota Litwini w sposób ostentacyjny odbyli 2-godzinne ćwiczenia granatami ręcznymi. Na jedną z przechodzących patroli Litwini „Howali ruchem“ oskrzydłującym wykonać napad, celem wzięcia jej do niewoli. Dzięki wyteżonej uwadze i natychmiasto-

wej pomocy patroli sąsiedniej manewr litewski się nie udał.

Wczoraj wieczorem zauważono w okolicy Kiernowa ruch. W ciągu całej nocy Litwini, podobnie jak i nocy ubiegłej oświetlali reflektorami nasz teren. Jak ustalili nasi wywiadowcy, Litwini przewieźli jedno działo ze wsi Popilnizki do Kiernowa.

„Słowo“ donosi, że Litwini podwożą znacznie zapasy prowiantów i amunicji dla stojących w okolicy Kiernowa szaulisów. Stwierdzono również, iż oddziały szaulisów otrzymały w miejsce dotychczasowych rosyjskich karabinów, krótkie karabiny systemu francuskiego i znacznie większe ilości granatów ręcznych.

Polska okazała dobrą wolę.

Daleko idące koncesje w rokowaniach z Niemcami.

Berlin, 4. 3. — Polsko-niemieckie rokowania likwidacyjne przerwane — jak wiadomo — dnia 6 lutego br. zostały w dniu wczorajszym podjęte na nowo. Propozycje polskie obejmują obiekty, wobec których postępowanie likwidacyjne dotychczas nie zostało jeszcze wdrożone i są, bardzo daleko idące. Równie liberalnie rząd polski zamierza traktować sprawę likwidacji hipotek walorów i tytułów.

Rząd polski daje tem dowód ustępliwości i chęci doj-

ścia do porozumienia z Niemcami. O ile propozycje polskie nie zostaną zaakceptowane, Polska nie będzie już mogła nadal iść po drodze ustępstw, gdyż byłoby to zagrożeniem polskiego stanu posiadania.

Teraz Niemcy będą mogły okazać swą dobrą wolę, gdyż w razie zerwania rokowań, co by się fatalnie odbiło na obywatelach niemieckich, winę i odpowiedzialność ponosić będzie rząd niemiecki.

Wizyta van Hamela u min. Strassburgera.

Gdańsk, 4. 3. (Pat.) Wczoraj w południe wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku van Hamel złożył wizytę komisarzowi generalnemu Rzplitej Polskiej w Gdańsku min. Strassburgerowi. W ciągu dnia dzisiaj-

szego komisarz generalny Rzplitej Polskiej p. minister Strassburger rewizytował wysokiego komisarza Ligi Narodów p. van Hamela.

Gdańsk winien być lojalnym wobec Polski.

Wywiad z Wysokim Komisarzem w. m. Gdańska.

Gdańsk, 4. 3. — Przed wyjazdem z Amsterdamu wysoki komisarz van Hamel udzielił jednemu z pism holenderskich wywiadu, w którym oświadczył, iż problem wschodnio-europejski wybija się na pierwsze miejsce. Co do Gdańska i Polski oświadczył, że interesy ich

idą równolegle. Gdańsk winien być lojalnym wobec Polski, zaś Polska winna okazać się wielkoduszną. Występuje on tutaj nie jako sędzia, ale jako doradca rządu gdańskiego.

Upośledzenie polskiego rolnictwa w Gdańsku.

Gdańsk, 4. 3. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej w Gdańsku obradowano nad budżetem miejscowego szkolnictwa powszechnego. Senator ośw. Strung przedłożył dane statystyczne, z których wynika, że w r. 1921 na 21 849 dzieci w powszechnych szkołach niemieckich, dzieci polskich było zaledwie 254, w r. 1922

na 20 652 — polskich dzieci było 445 itd., a w roku 1925 na 17 311 — dzieci polskich było zaledwie 380. Liczby te znikomo małe w porównaniu do rzeczywistej liczby ludności polskiej świadczą o ogromnym upośledzeniu polskiego szkolnictwa powszechnego w Gdańsku.

Po Rzymie Paryż.

Prasa francuska o Mussolinim i Ninczizu.

Z okazji przyjazdu Ninczicza do Paryża prasa paryska poświęca sporo uwagi ostatnim posunięciom Mussoliniego.

Rozmowy Mussoliniego z Nincziczem nie są tak niewinne, jakby się to pozornie zdawało. „Oeuvre“ pisze: **Dyplomacja Mussoliniego jest bardzo czynna i energiczna.** Początkowo Mussolini usiłował rozbić Małą Ententę, gdyż uważał, iż ta zbyt słabo występuje przeciw ewentualnemu przyłączeniu Austrii do Niemiec.

Obecnie znów Mussolini dąży do pozyskania wpływu na Małą Ententę, celem przestrzeżenia Austrii przed zbliżaniem się do Niemiec. Tymczasem, gdy z jednej

strony Mussolini pertraktuje z Nincziczem z drugiej bierze równocześnie pod uwagę skargi Grecji na Jugosławję, w chwili, gdy stosunki dwu tych państw pozostawiają wiele do życzenia. „Avenir“ oświadcza, iż Mussolini zmierza do urzeczywistnienia na rachunek Włoch Ententy Bałkańskiej, o której marzy również dyplomacja angielska.

„Petit Parisien“ donosi z Belgradu, że obecna konferencja między Briandem a Nincziczem dotyczyć będzie afery fałszerskiej na Węgrzech, kwestji „anschlusu“ Austrii do Niemiec oraz stosunków grecko-bułgarskich.

Warszawski korespondent „Vossische Zeitung“ o planach Polski.

Warszawski korespondent „Vossische Ztg.“ pisze, że Polska pragnie otrzymać stałe miejsce w Radzie Ligi dlatego, by móc na nowo wskrzesić ducha Poincarego w łonie Ligi. **Stale miejsce w Radzie Ligi potrzebne jest Polsce na to, by przeszkodzić zmianie traktatu wersalskiego z obawy, że Niemcy wytoczą przed forum Ligi proces o korytarz Gdański i G. Śląsk, a Polska jest tak niepewna swych praw, że nieufa nawet swemu francuskiemu sojusznikowi; wobec tego chciałaby zająć się sama obroną.**

Pozatem i względami Polska potrzebuje tego miejsca, aby móc walczyć przeciw Niemcom, którzy dążą do „wyrównania tak dla Niemców nieznośnego traktatu wersalskiego“. Korespondent dochodzi do wniosku, że Polska stałego miejsca w Radzie Ligi nie otrzyma, co niewątpliwie spowoduje ustąpienie Skrzyńskiego, każdy zaś następcą tego męża stanu zajmie ostre stanowisko wobec Niemiec. (AW)

O przyjaźń austriacko-czeską.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.) Z Wiednia telegrafują nam, że przyjęcie, jakie zgotowano ministrowi Beneszowi w Wiedniu, było bardzo serdeczne. Akcja ta dowodzi, że między Austrią a Czechosłowacją zacieśnił się

węzeł przyjaźni. Pod kątem widzenia politycznym zdaje się, że wizyta Benesza widocznie miała na celu przypomnienie sąsiadom Austrii, że nie można robić polityki środkowo-europejskiej bez Czechosłowacji.

Nota niemiecka do rządu polskiego.

Berlin, 4. 3. (Pat.) Pisma niemieckie donoszą, że poseł niemiecki w Warszawie złożył prezesowi Rady Ministrów notę, protestującą przeciwko antyniemieckiej

kampanii prasowej, a w szczególności kampanii, skierowanej przeciwko konsulowi generalnemu Niemiec w Katowicach.

Święto Stanów Zjednoczonych uczczone zostanie również w Polsce

Warszawa, 4. 3. — W Warszawie czyni się przygotowania celem zorganizowania uroczystego obchodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, które przypada na dzień 4 lipca 1926 r.

Dnia 26 lutego odbyło się posiedzenie w tej sprawie, na którym wybrano komisję z prezesem towarzystwa polsko-amerykańskiego Kazimierzem Lubomirskim i prezesem polsko-amerykańskiej Izby handlowo-przemysłowej w Polsce p. Kotnowskim na czele.

Komisja wypracowała już ogólne zarysy uroczystości, która będzie polegała na zebraniu adresów, podpisanych zarówno przez starsze społeczeństwo, jak i młodzież szkolną, celem przekazania tych adresów rządowi Stanów Zjednoczonych.

Dzień uroczystości Stanów Zjednoczonych uczczony zostanie również w Polsce przez odczyty, uroczystości wojskowe i przedstawienia galowe w teatrach.

NAPAD NA MISJĘ POLSKĄ W MOSKWI.

Do Warszawy nadeszły wiadomości o tajemniczym napadzie na misję polską w Moskwie. Mianowicie w nocy wtargnęło do misji trzech drabów, którzy się chcieli dostać do kancelarii. Napastników ujęto i oddano w ręce policji sowieckiej. Niewątpliwie chodzi tutaj o dokumenty.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW WE LWOWIE.

Lwów, 4. 3. (A. W.) „Gazeta Poranna“ donosi, iż ubiegłej nocy policja polityczna lwowska przeprowadziła szereg rewizji u osób podejrzanych o działalność antypaństwową w szczególności wśród sfer komunistycznych. Aresztowano 10 osób.

Polska a Ameryka.

Przemówienia prezesa ministrów, Al. Skrzyńskiego

Nakładem Ministerstwa Spraw Zagranicznych ukazał się zbiór przemówień prezesa ministrów, Aleksandra Skrzyńskiego, wygłoszonych w Stanach Zjedn. w lipcu 1925 roku.

Wygłaszając swe mowy w rozmaitych środowiskach społecznych Waszyngtonu i N. Yorku i kierując się przytem myślą jaknajjaśniejszego przedstawienia obrazu Polski swym słuchaczom, p. minister A. Skrzyński użył najwłaściwszej ku temu metody: dał ten obraz na szerokiej podstawie znanych Amerykanom stosunków i warunków powojennych kontynentu europejskiego t. j. tych warunków materialnych, politycznych i społecznych, w których powstało państwo polskie.

Światła i cienie wyrastają tu przeto nie w oderwaniu od całokształtu sytuacji w Europie, lecz w ścisłym, organicznym związku z każdorazową odmianą tej sytuacji. Ten sposób przedstawienia rzeczy musiał bezwzględnie ułatwić słuchaczom nawiązanie kontaktu myślowego i uczuciowego z mówcą.

Identyfikując rolę pewnych problemów społecznych i politycznych tak w Polsce, jak i w całej Europie, uzmysłowił prezes ministrów Amerykanom konieczność przykładania jednej i tej samej miary do problemów polityki europejskiej.

Uznając w demokracji tak pojętej i wykonywanej, jak nią są Stany Zjednoczone najlepszy wzór zrównoważonego ustroju społecznego i państwowego, prezes Skrzyński dochodzi do wniosku, iż „polska demokracja jest obiektywnie zmuszona do wzorowania się na amerykańskiej, do czerpania z niej wzorów, do akomodowania się do wystawionych przez nią programów“, albowiem, jak mówi dalej, „demokracja amerykańska łączy w sposób najdoskonalszy, jaki dotąd znamy, pierwiastek konieczności z pierwiastkiem wolności“.

W odczycie swoim p. t. „Amerykańska a polska demokracja“, wygłoszonym w instytucie w Williamstown, dał p. Aleksander Skrzyński obraz Polski pełen obiektywizmu i tej prawdy, którą tak ceni społeczeństwo amerykańskie. Ukazując słuchaczom Polskę nie w jej statyce, lecz dynamice, w jej rozwoju i jej możliwościach, uwypuklił mówca jaknajlepiej te wszystkie potencjalne siły, które zawiera i kryje w sobie odrodzone państwo polskie.

Co łączy Polskę z demokracją amerykańską? Na to pytanie odpowiada p. Skrzyński: „Wciśnięta między najcięższe ośrodki potęg nacjonalizmu i komunizmu (od zachodu i wschodu) demokracja polska musi oprzeć swe nadzieje na tym ideale pełnej, integralnej i potężnej demokracji, który przedstawiają dzisiejsze Stany Zjednoczone. Świadomości niebezpieczeństwa, grożącego zarówno Polsce jak i demokracji, uczyniły nas sprzymierzeńcami. Zagrożeni z tej samej strony, musimy szukać siły odpornej w tych samych źródłach“.

Uzasadnienie łączności pomiędzy dążeniami demokracji polskiej i amerykańskiej, uzasadnienie oparte zarówno na przesłankach historycznych jak i na koniecznościach doby społecznej było motywem przewodnim szeroko zarysowanego odczytu, który ukazał audytorium amerykańskiemu niesfałszowane oblicze rzeczywistości.

AMERYKA CZCI POLSKICH BOHATERÓW.

P. Ignacy Wawerski, federalny komisarz hipoteczny stanu Indiana, nadesłał z Ameryki p. Prezydentowi Rzeczypospolitej projekty 3 billów, które były wniesione do parlamentu St. Zjednoczonych w styczniu br.

Jeden z nich proponuje, aby rząd Stanów Zjednoczonych uczcił w sposób uroczysty 150 rocznicę wstąpienia Kościuszki do szeregów armii amerykańskiej.

Dwa inne projekty billów mówią i zakupieniu przez rząd amerykański, kosztem 100.000 dol. 130 akrów ziemi, gdzie pochowany jest Puławski i urządzenie tam Parku Narodowego, oraz o odrestaurowaniu fortecy Puławskiego.

Przegląd polityczny.

UKRAINA A ROSJA.

„Diło“ z przykrością stwierdza, że sowieccy uczeni pracujący w organizacjach sowieckich, nie mogą się pogodzić z t. zw. ukraińską Ukrainą i że nie chcą uznać praw języka ukraińskiego. Zwiąż oni Ukrainę w dalszym ciągu Małorosją, a język ukraiński narzeczem małorosyjskim.

NINCZICZ OCZEKIWANY W PARYŻU.

„Petit Parisien“ podkreśla, że Ninczicz przyjeżdża do Paryża nie z prostej kurtuazji, lecz podróż jego ma poważne znaczenie polityczne. W konferencji z Briandem poruszona będzie sprawa fałszerstw na Węgrzech. Skutkiem jej momentów politycznych. Ninczicz jest przekonany, że fałszerze węgierscy zamierzali dostarczyć środków na cele irredenty w dawnych obszarach węgierskich.

ZWYCIĘSTWO BRIANDA.

Komentując sprawę ratyfikacji układów locarneńskich przez izbę francuską, „Journal“ pisze: Wspaniałym sukcesem dla Brianda było przekonanie się, iż wszystkie stronnictwa izby z wyjątkiem skrajnej prawicy i komunistów aprobują jego politykę zewnętrzną. „Ere Nouvelle“ sławi republikańskich mężów stanu za to, że przez ich starania królowi najbardziej narażonemu i najbardziej dotkniętemu przez wojnę przypada zaszczyt, że zdołał nowym duchem natchnąć myśl europejską. „Matin“ pisze, że poza głębokim zrozumieniem zostanie doniesione i znaczenie gestu, dokonanego przez izbę po obszerniej dyskusji, w której ścierały się wszystkie opinie.

IRLANDJA A ANGLJA.

Angielski kanclerz skarbu Churchill w wygłoszonym tu przemówieniu poruszył m. in. sytuację polityczną w Irlandji. Minister wyraził zadowolenie z powodu wyraźnej i ciągłej poprawy stosunków w całej Irlandji, co pozwala sądzić, że Irlandja stanie się wkrótce lojalną częścią składową Imperium Brytyjskiego.

Sensacyjne pogłoski z Londynu.

Czy Hiszpania otrzyma miejsce stałe w Radzie Ligi czy cofnie swoją kandydaturę? Niestale miejsce dla Polski? — Finlandja przeciw Polsce.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.) Z Londynu telegrafują nam, że w kołach miarodajnych krystalizuje się opinia co do wejścia Polski do Ligi Narodów, że sprawa ta zakończy się kompromisem.

Hiszpanja otrzyma stałe miejsce, Polska zaś niestale, opróżnione przez Hiszpanję z zapowiedzia, iż będzie go dzierżyć przez dłuższy okres lat.

Londyn, 4. 3. (A. W.) „Morning Post“ donosi z Genewy, iż Hiszpanja ma zamiar wycofać swoją kandydaturę do stałego miejsca w Radzie Ligi, przez co upadłaby również kandydatura Brazylii. W zamian Hiszpanja

zażąda od Niemiec gwarancji, iż będą popierały jej kandydaturę do stałego miejsca na sesji wrześniowej. „Daily News“ donosi, iż razem z delegacją hiszpańską przybędzie do Genewy Primo de Rivera, co jednak nie wpłynie na Mussoliniego, by się również zdecydował oświadczyć przybyć do Genewy.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.) Telegrafują nam z Helsingfors, że Finlandja zobowiązała się wobec Szwecji popierać jej akcję przeciw otrzymaniu przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Nowa sensacja na Górnym Śląsku.

Ucieczka funkcjonariusza „Volksbundu“.

Gazety niemieckie, wychodzące na Śląsku, starają się ostatnie aresztowania przeprowadzone wśród członków Volksbundu, jak również rewizje, dokonane w lokalach tejże organizacji, przedstawić w blahem świetle, a jednakże coraz to nowy jakiś dowód notujemy, który — jak pisze katowicka „Polonia“ — świadczy, że poszczególne członkowie Volksbundu zdają sobie sprawę z charakteru przestępstwa.

Świadczyłyby o tem nowy fakt, jaki mamy do zanotowania.

Mianowicie, kiedy władze sądowe w celach przeslu-

chania i wezwania jako świadka w tej sprawie posłały do mieszkania funkcjonariusza Volksbundu Wania swego przedstawiciela, aby tenże stawił się u sędziego śledczego, okazało się, że Waniek uzyskał od zarządu Volksbundu urlop i wyjechał poza granice Polski.

Wyjazd jego świadczyłby, że w obawie przed odpowiedzialnością wyniósł się z zawczasu z terenu, na którym działał ze szkodą dla Polski.

Fakt powyższy wywołał w Katowicach wiele komentarzy.

Polacy uciekają z sowieckiej Białej Rusi.

Według doniesień z pogranicza sowieckiego od pewnego czasu zauważyć się daje masowe przechodzenie granicy przez ludność polską, uciekającą z Białej Rusi Sowieckiej w obawie zesłania na Syberję. Uciekający mają ze sobą cały dobytek. Masowa ta ucieczka pozostaje w związku ze znanym zarządzeniem władz sowie-

skich, mocą którego do dnia 1 kwietnia rb. polski stan posiadania na Białej Rusi Sowieckiej ma być ostatecznie zlikwidowany. Władze nasze mają kłopot z emigrantami, nie mogąc im zapewnić pomieszczeń na mieszkania. Poczyniono starania dla zapobieżenia temu stanowi rzeczy.

„Rząd Polski nas okrada“.

Pod takim prowokacyjnym nagłówkiem umieścił warszawski dziennik „Przegląd Wieczorny“ powołując się na tygodnik „Wychodźca“, artykuł, zarzucający m. in. ks. senatorowi Adamskiemu, że starał się wobec emigracji polskiej w Ameryce, która poniosła dewaluacyjne straty, na pieniądzach, przesłanych do Polski, uniewinnić Bank Związku, pisząc:

„Nie możemy wam oddać waszych wkładów, bo Rząd Polski nas okrada“.

Redakcja pisma warszawskiego twierdzi, że list, zawierający powyższe wyrazy, znajduje się w jej ręku.

Ks. senator Adamski upoważnił nas (redakcję „Głosu Pomorskiego“) do oświadczenia, że:

1. Nigdy nie użył wyrazów nawet podobnych do zdania, przytoczonego rzekomo z listu jego.

2. Nieprawdą jest, jakoby redakcja posiadała list ks. senatora Adamskiego, zawierający podobne wyrażenia, gdyż list taki nigdy nie istniał. Prawdą natomiast jest, że ks. senator wychodząc amerykańskim tłumaczył dewaluację marki pol-

skiej koniecznością drukowania marek polskich na potrzeby Rządu, ponieważ dochody rządowe nie wystarczały na prowadzenie wojny, utrzymanie urzędników i inne potrzeby kraju.

3. List o który chodzi, ks. Senator ogłosił w dosłownem brzmieniu na dowód, że sposób, w jaki sprawę dewaluacji przedstawił, w niczem nie uchybia rządowi polskiemu. Obszerniejsze zaś wyjaśnienie stosunku swego do wychodźstwa amerykańskiego poda Bank Związku Spółek niebawem w osobnej broszurze.

4. Akcja wszczęta w Ameryce jest jedną z prób wymuszenia korzystniejszej waloryzacji wkładów zdewaluowanych porówno z pieniędzmi mieszkańców Polski.

5. Chcąc wykazać kłamliwość zarzutów, zawartych w artykule „Przeglądu Wieczornego“ i „Wychodźcy“ ks. senator Adamski wytacza redakcjom obu pism skargę sądową o zniewagę.

Do sprawy tej nie omieszkamy jeszcze w miarę potrzeby powrócić. Red. „Głosu Pomorskiego“

Rząd wewnętrznej pacyfikacji.

(Korespondencja własna.)

Sofia, w lutym 1926 r.

Rząd p. Cankowa, po dwu przeszło latach ciężkich i żmudnych rządów, ustąpił. Pamiętamy dramatyczny jego początek i pełne napięcie jego dzieje: wyrwanie władzy z rąk Stambulińskiego przy pomocy zamachu stanu, śmierć obalonego przywódcy agrariuszy, zamachy komunistyczne, krwawe represje, konflikt z Grecją. P. Cankow rzucił twardą ręką, usmierzył niepokoje, uporządkował finanse, odzyskał zaufanie zagranicy. Po zamachu stanu przeprowadził nowe wybory, przy których uzyskał większość, złożoną ze stronictwa t. zw. „porozumienia demokratycznego“, z radykałów, demokratów i unijonistów. Jakież więc wobec tych sukcesów są powody jego ustąpienia?

Leżą one właśnie w wypełnieniu misji, której dokonał. Rząd p. Cankowa był rządem czasów wyjątkowych, wydobytym na powierzchnię przez nadzwyczajne okoliczności. Zrodził się z zamachu stanu, zamachy przeciwników skonsolidowały zgrupowaną wokół niego większość. Lecz obecnie sytuacja wewnętrzna odprężyla się, powrócił do norm konstytucyjnych i parlamentarnych stał się możliwym i nawet pożądanym, złagodzić należało również metody rządzenia. Wśród większości rządowej szerzy się poczucie niezadowolenia — i na jej życzenie rząd p. Cankowa ustąpił.

Na czele nowego gabinetu stanął p. Andrzej Liapczew, długoletni wybitny polityk, szef większości rządowej, na której opierał się rząd poprzedni. Nowy premier od 30 lat bierze udział w życiu politycznym, 20 lat temu po raz pierwszy został ministrem. Jest człowiekiem o wielkiej odwadze cywilnej i mocy decyzji, a równocześnie umie łagodzić i wyrównywać konflikty.

Był jednym z tych ułecznych polityków, którzy sprzeciwiali się wzięciu przez Bułgarię udziału w wojnie światowej po stronie państw centralnych; oddajmy tu sprawiedliwość i stronie przeciwnej: zamordowany Stambuliński był tym, który wtedy najenergiczniej i najbardziej zdecydowanie protestował przeciw wzięciu udziału przez Niemcami i Austrią.

P. Liapczew po złamaniu frontu bułgarskiego układał się w Salonikach z marszałkiem Franchetem d'Esperay w Sobraniu r. 1922, którem Stambuliński kierował twardą pięścią, podnosił mężnie głos protestu w imię praw i swobód konstytucyjnych. Dla których w pełni restytucji dziś obejmuje rząd. Chłopski dyktator wtracił go zato do więzienia wraz z innymi ministrami z gabinetu Malinowa - Danewa. Zamach stanu, dokonany 9-go czerwca przywrócił mu wolność. On

to wreszcie jako przywódca większości rządowej przyczynił się do powstania i utrwalenia się gabinetu Cankowa.

P. Liapczew obok przydiom objął tekę spraw wewnętrznych. W tym charakterze wydał administracji polecenie ściślego przestrzegania ustaw, dozwolił na odbycie kongresu agrariuszy i przygotowuje zakresową amnestię. Utrzymanie pokoju na zewnątrz i wewnętrzna pacyfikacja — oto zadania, które stawia sobie nowy rząd bułgarski p. Liapczewa.

Wybitny publicysta angielski o Polsce

Wybitny publicysta angielski Steed omawia na łamach tutejszej „Baltische Presse“ sprawę przyszłego składu Rady Ligi ze specjalnym uwzględnieniem żądań Polski. Steed stwierdza na wstępie, że burza, wywołana w tej sprawie wśród opinii publicznej w Anglii już się uspokoiła, pozostawiając po sobie powszechne wrażenie, że cała ta kwestja była bardzo niezręcznie i fałszywie traktowana.

Praktycznie sprawa koncentruje się około żądań Polski. Jak podkreśla londyński „Economist“, w przeszłości byłoby się okazało korzystnym, gdyby przedstawiciel Polski zasiadł w Radzie Ligi Narodów, albowiem w ciągu 10 najbliższych lat Polska będzie ośrodkiem najbardziej skomplikowanych problemów europejskich. Leżeć będzie przeto w interesie Niemiec — pisze Steed — jak nie mniej również w interesie Polski, jak i Ligi Narodów, by delegaci Niemiec i Polski przyzwyczajali się wspólnie pracować, oraz, by na wypadek wysunięcia przed forum Ligi Narodów spraw bezpośrednio interesujących oba kraje nie ograniczano się do zapraszania Polski przed oblicze Rady Ligi dopiero wówczas, gdy wszyscy inni członkowie Rady powezmą już odpowiednio uchwały.

W Anglii są optymiści, czekający dnia, w którym Niemcy nie tylko pogodzą się z istnieniem Polski, ale nawet nważać będą, że konsolidacja i rozwój Polski leżą w interesie Niemiec. Podkreśliwszy następnie nadzieję, jaką naród angielski przywiązuje do układów locarneńskich, Steed charakteryzuje stanowisko Chamberlaina, znane z jego mowy, wygłoszonej w ubiegłym tygodniu w Birmingham, uznającej tezę polską za słuszną.

Wywody swoje kończy Steed słowami: Dzisiaj, gdy burza, która wybuchła na tle rozszerzenia Rady Ligi znów się uspokoiła, można się spodziewać, że Austen Chamberlain przed wyjazdem swoim do Genewy będzie mógł oświadczyć, że Anglia powzięła ostateczną decyzję zgodną z jego słowami. (PAT.)

List z Belgji.

(Korespondencja własna.)

Bruksela, w lutym 1926 r.

Temperatura polityczna podniosła się tutaj nieco od dn. 16 bm.. A to dzięki... faszystom.

Bruksela była 10-go lutego widownią burzliwych manifestacji, skierowanych przeciwko rządowi i parlamentowi. Okazję do tych manifestacji dał przyjazd do Brukseli delegacji 37 rozpuszczonych i zreformowanych pułków, których sztandary miały być uroczystie przeprowadzone do muzeum wojennego w parku Cinquantenaire'u.

Wiadomem było rządowi, iż pewne grupy mają za miar skorzystać z pochodu i manifestować przed parlamentem. W celu zapobieżenia zamieszkom zmieniono więc w ostatniej chwili dyspozycje i pochód, w którym brali też udział członkowie gabinetu z premierem, p. Poulet, na czele, zбочył z drogi, omijając gmach parlamentu. Dopiero gdy tłumy dotarły do Cinquantenaire'u, rozpoczęła się wrzawa piekielna i manifestacja przeciw premierowi. Wśród manifestantów było sporo oficerów z rozpuszczonych pułków. Do poważnych zaburzeń jednak nie doszło; wieczorem kilkotysięczny pochód manifestantów usiłował przedostać się do kolumny Kongresu, ale kordony żandarmerii i policji przecięły mu drogę. Dokonano kilku aresztowań.

W manifestacjach brali udział również i liberałowie, znajdujący się w ostrej opozycji wobec rządu konserwatywno-socjalistycznego, jednakże prasa belgijska nie zaprzecza udziału w nich grup faszystowskich.

W ostatnich tygodniach zaznaczył się ruch koncentracyjny wśród rozmaitych organizacji faszystowskich których ekspozytura polityczną w parlamencie jest grupa 7 posłów t. zw. frontowców, byłych oficerów.

Wszystkie organizacje zjednoczyły się i utworzyły legalną ligę p. n. Gwardji Narodowej, która ogłasza jako jeden z punktów swego programu obronę ładu i porządku wewnątrz kraju, Liga ma być oparta w swej konstrukcji wewnętrznej na wzorach organizacji wojskowych, ze szczególnem uwzględnieniem udziału i współpracy byłych wojskowych i oficerów w wydziale kierowniczym. Ogłoszenie statutu nowej Ligi wywołało burzę w obozie socjalistycznym. Partja i komisja związkowa wydały odezwę do robotników, zredagowaną w ostrym tonie i nawołującą do odparcia ewentualnie siłą jakiegokolwiek prób zamachu na konstytucję i parlament.

Konserwatyści zajmują w rządzie i w parlamencie stanowisko życzliwej solidarności wobec socjalistów. Tak, iż poparcie faktyczne znajdują organizacje faszystowskie tylko w owej 7-osobowej grupie posłów frontowców oraz bierną i dyskretną sympatię ze strony liberałów. Tej to sympatii i ostremu konfliktowi z socjalistami należy przypisać zamiar wycofania się z Rady Ligi Narodów wodza liberałów p. P. Hymansa'a.

Aczkolwiek sytuacja ekonomiczna nie jest tu zbyt dobra, nie ma jednak żadnych podstaw do mniemania, aby się mogła pogorszyć. Warunki materialne nie stwarzają zatem dogodnego podłoża dla agitacji faszystowskiej. Tembardziej, iż uchwalona ogramną większością głosów przez izbę ustaw o stabilizacji waluty pozwoli skarbowi dzięki 3-miliardowej pożyczce amerykańskiej, spłacić długi wewnętrzne i stworzyć rezerwę kredytową w Banku Narodowym dla ożywienia przemysłu i handlu.

WILK W OWCEJ SKÓRZE.

Min. Gessler o Reichswehrze.

Podczas dyskusji nad budżetem Reichswehry w parlamencie Rzeszy zabrał głos minister Reichswehry, Gessler, który starał się udowodnić, że budżet Reichswehry przystosowany jest w zupełności do postanowień traktatu wersalskiego. W interesie samych Niemiec leży, by postanowienia te zostały skrupulatnie dotrzymane, ponieważ to umożliwi Niemcom wysunięcie kwestji rozbrojenia na ogólnej konferencji rozbrojeniowej. Jest rzeczą niemożliwą zmniejszyć jeszcze bardziej budżet Reichswehry, ponieważ dotychczas przeprowadzone oszczędności odbiły się na organizacji Reichswehry. Gessler odpowiadając na zarzuty republikanów, że Reichswehra jest siedliskiem monarchizmu, oświadczył, że w ostatnich czasach Reichswehra cieszy się przyrostem żywiołów republikańskich.

BENESZ O UMOWACH Z POLSKA.

Komisja spraw zagr. senatu czeskiego zajmowała się dwiema umowami z Polską, umową o ruchu granicznym i o uregulowaniu spraw finansowych i prawnych. Min. Benesz udzielił przy tej sposobności odpowiedzi na zapytania niektórych senatorów. Oświadczył m. i., że umowa z Polską o sprawach mniejszościowych nie zawiera nic, czegoby nie było w ustawodawstwach obu państw.

Umowa podkreśla tę zasadę, że mniejszości mają być lojalne i że obrona praw mniejszości nie może być uważana za nielojalność. Na zapytanie niektórych senatorów co do odszkodowań za akcję plebiscytową w Cieszyńskiem, Benesz odpowiedział, że prowadzone są badania, o których wyniku będzie mógł poinformować w ciągu paru najbliższych tygodni i sądzi, że obecnie jest już czas, aby sprawa ta została ostatecznie załatwiona. W zakończeniu minister oświadczył, że inne umowy z Polską będą wkrótce przedstawione parlamentowi. (Pat.)

NOWI KARDYNAŁOWIE.

W Rzymie krąży pogłoski, że na konsystorzu papieskim przed świętami Wielkiej Nocy kardynałską godność otrzymają: Mgr. Sanz de Samper i Mgr. Caccia Dominioni z najbliższego otoczenia papieskiego; dalej Mgr. Perosi, asesor św. Oficjum, i Mgr. Capotosi, sekretarz Kongregacji Sakramentów. Oczywiście są to tylko pogłoski.

Komitet pogrzebu ś. p. ks. arc. Cieplaka.

Udział najwybitniejszych osobistości Wilna.

Wilno, 4. 3. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyło się w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego, posiedzenie komitetu pogrzebu ś. p. ks. arcybiskupa Cieplaka. Zebranie, któremu przewodniczył kanclerz kurji metropolitalnej ks. prałat

Halecki, wyłoniło z pośród siebie przyrządy w składzie ks. biskupa Michalkiewicza, wicewojewody Malinowski, rektora Zdziechowskiego, prezydenta miasta Bańkowskiego i dowódcy obozu warownego gen. Pożerskiego.

Przygotowania do pogrzebu ś. p. ks. arcyb. Cieplaka.

Biskup wileński Michalkiewicz zwołał specjalną komisję.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.) Biskup wileński Michalkiewicz powołał specjalną komisję do zbadania możliwości złożenia zwłok ś. p. arcyb. wileńskiego ks. Cieplaka we wnętrzu bazyliki w Wilnie. Komisja złożona z przedstawicieli kapituły, proboszcza bazyliki i rzeczo-

znawców w osobach prof. Ruszczyca, Kłosa i Jerzego Rommiera. Kierownictwo obrad objął profesor Kłos. Przygotowanie tymczasowe obejmie dyrekcja robót publicznych województwa wileńskiego.

Redukcja poborów kilometrowych dla kolejarzy.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.) Rada Ministrów uchwaliła nowy projekt rozporządzenia o dodatkach godzinowych kilometrowych, stanowiących wynagrodzenie za

pracę przy pociągach drużyn parowozowych i konduktorskich. Rozporządzenie to redukuje zarobki o 25 proc.

Wielki pożar w Paryżu.

Paryż, 4. 3. (Pat.) W jednym z budynków, należących do zakładów Citroen wybuchł w sali trzeciego piętra pożar, który wskutek dużej ilości materiału łatwo-

palnego rozszerza się z wielką szybkością. Straż ogniowa tłumii ogień.

Krotkie procesy w Chinach.

W Chinach odbywają się wogóle krótkie procesy przeciw złoçynom, ale krótszego procesu od tego, jaki odbył się przed kilku dniami w Sbangbaju, nie można sobie przedstawić.

Na dworcu szanghajskim stał pociąg przygotowany do odjazdu, a podróżni spokojnie wyglądali oknem. Nagle aresztowano jakiegoś żołnierza, który przechadzał się tam i z powrotem z widocznym zaniepokojeniem. Rozniosła się pogłoska, że był to szpieg, który

chciał zamordować chrześcijańskiego generała Fenga. Przy dokładnej rewizji znaleziono u niego dwie małe bomby.

W dwie minuty potem zebrał się na ławach dworca sąd wojenny i nim upłynęła trzecia minuta, **skazano żołnierza na śmierć.**

Kiedy zabrzmiał sygnał, dający znak odjazdu pociągu, został skazaniec ku przerażeniu podróżnych **ścisty na peronie.**

Obrazki z Czerwonej Rosji.

CIEKAWA PROŚBA.

Paryski dziennik rosyjski „Dni“ zamieścił w tych dniach następujący ciekawy dokument: „Do Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego w Uzbekistanie. Podanie Kurbabaja Dost Muchohamedowa, mieszkańca starego Chodżentu, okręgu Kaljandar. Jako członek biednej rodziny włościańskiej, uprzejmie donoszę, że reforma rolna w okręgu naszym ma pomyślny przebieg. Prócz tego ośmielam się złożyć na ręce Centralnego Komitetu Wykonawczego następujące podanie:

Niechaj władze zarządzają, aby synowie bogatych żenili się z córkami biednych, oraz aby córki bogatych wychodziły za synów biednych. Rozporządzenie to wpłynęłoby pomyślnie na sprawę osiągnięcia równości socjalnej i uchroniłoby nas przed wieloma nieszczęśliwymi zdarzeniami.

Kurbabaj Dost Mchomedow, który jest analfabeta, odcisnął w tem miejscu swój palec, a sowiet dołącza do niniejszego podania wykaz osobisty w celu stwierdzenia tożsamości. Treść podania przetłumaczono z języka uzbeckiego.

POMNIK KAROLA MARXA W MOSKWIE.

Moskwa. (CEPS.) Z okazji 10-cio letniego jubileuszu re-

wolucji komunistycznej odbędzie się na jesień roku 1927 odsłonięcie pomnika Marxa na placu Teatralnym w Moskwie. Pomnik zostanie odlany z brązu, a fundament wykonany będzie z czarnego granitu fiński. Sama podstawa ważyć będzie przeszło 50 000 pudów, a konieczny do odlewów brąz 2 000 pudów. Pomnik ten będzie kosztował prawdopodobnie 1/2 milj. rubli.

PIJAŃSTWO I BIUROKRATYZM.

Moskwa. (CEPS.) Komisariat rolnictwa otrzymał w roku ubiegłym przeszło 10 000 podań od włościan. Podania te zawierały po większej części skargi na pijaństwo wśród leśniczych i innych funkcjonariuszy rolniczych, którzy piją na koszt włościan. Prócz tego skarżą się włościanie rosyjscy na biurokracizm rolniczych urzędów sowieckich, na niedozwolone wycinanie lasów itp. Stwierdzono, że 24 procent złożonych podań w zupełności, a 14 procent częściowo odpowiada rzeczywistości. Z osób, na które podano skargi, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 29 procent.

200-tna ROCZNICA KANONIZACJI Św. STANISŁAWA KOSTKI.

W b. r. przypada 200-tna rocznica kanonizacji dwu świętych Młodzieńców św. Alojzego i Polaka św. Stanisława Kostki. W całym świecie rocznica ta będzie

— Wybacz, baronówno, jeśli jestem natrętny — korzystam jednak ze szczęśliwego trafu, który w tym zamku zakłętę królową pozwala mi spotkać jedyną nie pogrążoną we śnie istotę.

Jeżeli te zniecałkowane słowa wywołały w niej odruch przestachu, nie dała tego poznać po sobie i w tej samej chwili panowała już zupełnie nad sobą.

— Rozkoszuję się samotnością, panie von Ruttenau, jest to jedyna wolna godzina, którą rozporządzam.

— Zatem powinienem natychmiast się ulotnić, jednak że jestem zbyt wielkim egoistą, aby to uczynić!

Mówiąc to, siadł przy dziewczynie.

— Zdaje się, że istotnie jest nim pan — odrzekła suchym tonem. Słowa te nie brzmiały jako żart, ale powiedziane były zupełnie serio.

— Dziękuję użycie. Czy mogę jednak zapytać, na jakiej podstawie urobiła sobie pani tak ostry sąd o mojej osobie?

— Rzuciła na niego przeciągłe, badawcze spojrzenie, potem wzięła do rąk cienki haft, leżący na jej kolanach.

— Czyż potrzebuje to panu tłumaczyć? — mówiła po chwili. Pochodzimy oboje z tego samego świata, mamy te same poglądy i wychowanie, porównaj pan jednak moje stanowisko i swoje, panie radco legacji i powiedz pan, czy to nie jest wielki egoizm, kompromitować swemi uprzejmościami zależną od obcych pannę do towarzystwa?

Zrozumiał, co miała na myśli. Opierając rękę na balustradzie tarasy, pochylał się nieco naprzód i rzekł: — Pani ma o ludziach złe wyobrażenie, pani straciła wiarę w dobro i odwagę do życia. To jest bardzo smutne, baronówno.

— Zapewne, że nie wierzę już w cuda — odpowiedziała. — Za to tem jaśniej widzę i sędzę wszystkie sprawy. Zdaje się, że na tej zamianie zyskałam tylko.

— Nie ma pani jasnego na rzeczy poglądu, inaczej nie byłaby pani tak szorstko wobec mnie wystąpiła. Byłaby pani wiedziała, że jestem jej przyjacielem, najlepszym, najszczerzszym.

Wargi jej zdrząły, trudno było wymówić słowo. Nawyknięcie do panowania nad sobą przewyciężyło jednak wzruszenie i głosem spokojnym już zapytała: — Przyjaciel? i to najlepszy! — czy nie są to zbyt

uczczona szeregiem uroczystości i prac religijnych. Proktorat nad uroczystościami św. Stanisława Kostki objął J. E. ks. Kardynał Kakowski. Jubileuszowy obchód obejmuje wielki Zjazd Katolicki pod hasłem: Odrodzenie katolickiej rodziny.

Jak urządzone jest biuro szpiegowskie?

Szpiegostwo wojskowe nie ustanie tak długo, jak długo trwać będą wojny i armje. Niedawno pojawiło się dzieło, opisujące obszernie dzieje szpiegostwa znanego pułkownika sztabu generalnego austriackiego Redla. Redl — jak donoszą o tem obszernie swego czasu pisma — popełnił w końcu samobójstwo. Nie chcemy tu przypominać przebiegu sprawy, podamy tylko opis jego biura, które było prawdziwie wzorowe.

Tak n. p. każdego nieznanego przybysza fotografowano z profilu i en face, jednak tak, że fotografowany nie o tem nie wiedział, czego dokonywano w ten sposób, że w dwóch obrazach wiszących na ścianie wycięte były otwory dla obiektywu fotograficznego, i fotografowania dokonywano z pokoju sąsiedniego.

Tak samo zdejmowano niespostrzeżenie odciski palców. Oficer telefonował naprzykład, drugą ręką podawał odwiedzającemu papierosnicę albo bombonierkę, pokryte pokostem tak, że palce pozostawiały ślady wyraźne. Tak samo popielniczki, a nawet obiadki do piór były odpowiednio spreparowane. O ile odwiedzający odmówił wzięcia papierosów albo cukierków, w takim razie urzędujący oficer odechodził z pokojem niby to odwołany, i jeżeli gość miał skłonności szpiegowskie, wówczas z pewnością zaglądnął w akt, leżący na stole, zaopatrzony widocznym napisem: „tajne“. Rozumie się, że i ten dokument pokryty był proszkiem jedwabnym. W skrynekach zawieszonych na ścianie, którą uważać można było za apteczkę domową, znajdował się aparat do podsłuchiwania, a nawet płytka gramofonowa, która rozmowę uwieczniała. Każdą tajną książkę lub każdy akt można było w ciągu kilku sekund rozebrać, przyszipić do ściany i odfotografować, a potem zupełnie niespostrzeżenie zwinąć z powrotem i odesłać. Posiadano w biurze albumy i kartałoteki z fotografiami, rękopisami i próbkami pisma maszynowego wszelkich podejrzanych o szpiegostwo w Europie.

Oto tak wyglądało biuro sławnego szpiega Redla.

Dookoła świata w ciągu 25 dni.

Dwaj amerykańczycy, Linton Wells i Evans, przygotowują się obecnie do 25-dniowej podróży dookoła świata.

Zamierzają oni wyruszyć w podróż w czerwcu roku bieżącego. Oto ich plany: z Nowego Jorku do Victorja [Kolumbia brytyjska] dotrą samolotem w ciągu 30 godzin. Z Victorja do Japonji odbędą podróż parowcem w 8 dni, z Japonji do Władywostoku podróż parowcem zabierze im 18 godzin czasu. Kolejną transyberyjską w 9 dni dojadą do Moskwy. Z Moskwy udadzą się do Cherbourga samolotem przez Berlin i Amsterdam, a wreszcie z Cherbourgu do Nowego Jorku odbędą podróż parowcem.

Podróż ta trwać będzie tylko 20 dni, o ile podróżnicy będą mogli skorzystać z samolotu na linii Władywostok—Moskwa.

uroczyste słowa, gdy chodzi przecież o przygodną znajomość, zawartą podczas podróży?

On powstał i wyprostował się.

— Przygodna znajomość! zawarta podczas podróży! Pani koniecznie chce mi dokuczyć. Znajomość z podróży! Oczywiście, ludzie muszą gdzieśkolwiek zawrzeć znajomość, zanim się sobą zainteresują, to jasne. Czy to się stanie podczas podróży, czy gdziekolwiek bądź, o to przecież nie chodzi. Najważniejsze jest to, czy się wyczuwa wiekową łączność. Ja przynajmniej pewien jestem, że obraz pani nigdy się w mej pamięci nie zatrze.

— Teraz i ona wstała.

— Panie Ruttenau — zapytała wyniosłym tonem — czy pan w tej chwili zdaje sobie sprawę z tego, do kogo pan mówi?

Skłonił się nisko.

— Mówię do panny Edyty von Ramin.

— Nie. Pan mówi do damy do towarzystwa radczyni Hirschfeldowej, która nie uznalaby za stosowne, że pan ze mną rozmawia, ani pochwalalaby to, o czem pan mówi.

— Co nas oboje obchodzi żona radcy handlowego? — Mnie bardzo, jest moją chlebodawczynią.

Powróciła się nieco bokiem i Rattenau obawiał się, że chce odejść.

Podniecony zawołał na nią: — Edyto!

Kiedy stanęła w oczekiwaniu, że wzruszenia zabrakło mu słów. Zrozumiał, że w ten sposób ani kroku dalej nie postąpi. Życie napilo Edytę zbyt wielką goryczą, słowa nie mogły jej przekonać, jedynie czyn. A on chciał, aby mu uwierzyła.

Ręka jego kurczowo chwyciła się balustrady, wzruszenie ścisnęło mu gardło.

— Edyto, czy chcesz być moją żoną? — Drgnęła, jakby przeszedł przez nią prąd elektryczny. Pierś jej podnosiła się gwałtownie, rumieńce uderzyły na twarz. W przyciętych oczach zapalił się nagle płomień, lecz natychmiast przygasł. Postać jej pochylała się, jakby pod ciężarem, a twarz zbliżała tak, że się przestraszył.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

LUDWIK WESTKIRCH

Gdy spadnie maska...

(Tłum. z niem. Stella Kozłowska.)

Tocząc białe piany i z łoskotem przewalają się po głazach, pędzi doliną bystry strumień. Nagimi korzeniami czepiają się skał i przeginają to na tę, to na ową stronę wiecznie zielone jodły. Pełno ich na zboczach gór. Ponad niemi wystrzelają, rysują się ostro na tle nieba szczyty skał, niektóre bliższą z daleka. Zabudowania hotelowe cisną się na malej przestrzeni, tarasy wcinają w las jodłowy. W obecnej chwili są one prawie puste. Letnicy wypoczywają po wycieczce, odbytej przed południem. Dwoje z nich tylko zrezygnowały ze siesty.

Na terenie, wprost nad pieniącym się wodospadem siedzi dziewczyna. Twarz i ręce zdradzają rasę, w całej jednak postaci przebiega zmęczenie, zniechęcenie — smutek. Rysy zatraciły wdzięk pierwszej młodości, wydają się nawet starsze, niż są w istocie. Oczy dziewczęcia patrzają tępo w dal. Nie widzą przewalających się wód wodospadu, ani czarnych wierzchołków jodeł, otoczonych mgłą rozpryskujących się kropel wody. Wszystko zasłania im wzia — wspomnienie minionych lat — kiedy jeszcze ochmistrzyni dworu, baronowa Ramin, sprawowała swój urząd, a córki jej królowały na balach.

Baronowa niespodziewanie zmarła — sen się przesnił. Sieroty znalazły się nagłe oko w oko z rzeczywistością życia, bez żadnej pomocy, prócz tego, do czego same były zdolne. A znaczyło to tyle, że baronówna Edyta Ramin była zadowolona, iż wzięła ją do siebie jako towarzyszkę podróży i damę do towarzystwa radczyni Hirschfeldowej. Siostrze jej gorzej poszło. — Spiewała kuplety na londyńskiej przedmiejskiej scenie. A może los jej był lepszy? Są jednak przeskokki, do których niekażdy posiada dość temperamentu i elastyczności.

Mezyczyna, który ukryty wśród smukłych jodeł od kilku chwil obserwował bacznie pogrążoną w marzeniach dziewczynę, postąpił ku niej bliżej.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Niewyżykana gałęź przemysłu i jej znaczenie dla Pomorza.

W kraju naszym, w szczególności zaś w naszej okolicy, istnieją duże przestrzenie gruntów, leżących odległym.

Obszary te błędnie, miestety, traktowane, jako nieużytki, nie przynoszące żadnej absolutnie korzyści, przy małym nakładzie pracy i kapitału zamienić się mogą łatwo w racjonalne plantacje popularnych u nas płodów naturalnych.

Mowa tu o wiklinie. Niepozorna wierzba ta (Salix) odpowiednio sadzona i metodycznie użytkowana, może stworzyć bogaty przemysł, krajowy, który postawiony na właściwej stopie, w doskonały sposób wzmocniłby nasz osłabiony organizm gospodarczy, wzbogacając kraj i państwo.

Jako artykuł eksportowy, wiklina i wyroby z niej, znajdują z łatwością korzystne rynki zbytu zagranicą i to nie tylko w Niemczech, jak się to domorosłym sposobem dotychczas dzieje, ale powędrują bezpośrednio do Anglii, krajów Skandynawskich, Włoch, Hiszpanii, Szwajcarii, Rumunii, półwyspu Bałkańskiego, na wschód do Turcji, dalej do Japonii, kolonii angielskich i Ameryki.

We wszystkich tych krajach jest ona poszukiwana nie tylko w stanie surowym, ale i jako gotowy fabrykat. Wykorzystać należałoby przedewszystkiem przyrodzone warunki dla rozwoju tej kultury, a przy odpowiednim zorganizowaniu zasiewów, zbioru i zbytu, moglibyśmy wydatnie zyskać na dopływie wysokocennych walut zagranicznych.

W jakiej mierze korzyści te odbiją się na naszym bilansie handlowym, trudno już z góry nakreślić. Byłoby to jednak stałe i zdrowe źródło utrzymywania jego tak pożądanej aktywności.

Dokładnie uprzytomnić sobie jednak trzeba, że poczynania w tym kierunku podjęte być muszą po odpowiednim przygotowaniu fachowym i materialnym, ujęte w odpowiednie normy, które w całej rozciągłości podporządkować należałoby wymaganiom handlowym i technicznym rynków światowych.

Przeostrogą niech tu będą tak liczne błędy, popełniane przez naszych spekulujących eksporterów branży drzewnej, produktów rolnych, producentów nabiału itd., którzy nie tylko, że ponosili straty ze względu na kiepski towar przez nich wysyłany, ale co gorsze, narażali na szwank dobre imię kupiectwa polskiego. Rzecz prosta, że tego rodzaju metody kupieckie szkodziły politycznie interesom państwa.

Perspektywy eksportowe nie są tu jednak wyłącznie miarodajnymi w niniejszych wywodach. Istnieje bowiem szereg innych korzyści, wpływających na naszą gospodarkę narodową niezwykle dodatnio. Wydmy piasków lotnych, owe „nieużytki“ obsiane wikliną i splantowane, staną się naturalnym zabezpieczeniem dla sąsiadujących z nimi gruntów użytkowych do tej pory niszczonej, przez odsypiska, tamując wydatnie wylewy wiosenne i S-to Jańskie, dawałyby niezastąpiony niczem naturalny materiał regulacyjny w postaci faszyzny.

Produkcja wyrobów koszykarskich i meblowe z wikliny dają zatrudnienie i zarobek wielu tysiącom rąk robotniczych po wsiach, miasteczkach, domach zarobkowych a nawet więzieniach.

Przemysł ten zatem poza znaczeniem gospodarczym posiada wybitne znaczenie społeczne.

Co się tyczy regulacji i akcji, zmierzającej do szybkiego uszlachnienia naszych rzek, oraz zabezpieczenia terenów sąsiednich od wylewów, to mając na uwadze plantowanie wikliny na piaskach lotnych, kępach i odsypiskach nadbrzeżnych, jako podstawowego środka zapobiegawczego, możemy sprawę tę szczególnie polecić pieczy nietylko pojedynczym jednostkom lub też gromadom wiejskim, ale organizacjom samorządowym i sejmikom wiejskim.

W drodze do zrealizowania tego zadania należy w pierwszej linii zorganizować plantacje wikliny dla otrzymania towaru eksportowego i konsumcyjnego dla naszego rynku wewnętrznego, na podstawie tych sadzonek, jakimi u nas w kraju już dysponujemy. Następnie wypada pomyśleć o założeniu wzorowych osiedli, szkółek wraz z rozsadnikami czystych rasowych kultur.

Będzie tu ujęty cel bardzo ważny: mianowicie wykazanie drogi praktyczną wielkiej rentowności plantacji wiklinowych, przewyższających pod względem dochodowości wiele innych kultur rolnych.

Dopiero wtedy zaczniemy wytwarzać towar „standardyzowany“, to jest taki, który zagraniczny hurtownik będzie mógł zamawiać, nie ponosząc żadnego ryzyka, gdyż będzie posiadał całkiem ustaloną normę według rodzaju i gatunku, jak również co do grubości, długości i koloru.

Dochodowość plantacji uzależniać się będzie od szeregu czynników: gleby, uprawy, sadzonek, pielęgnacji zbioru, sortowania i obróbki.

Jako produkt uboczny występuje kora wiklinowa, używana do ekstrahowania salicylu i jako garbnik dla skór miękkich. Jest również bardzo poszukiwana i dobrze opłacana.

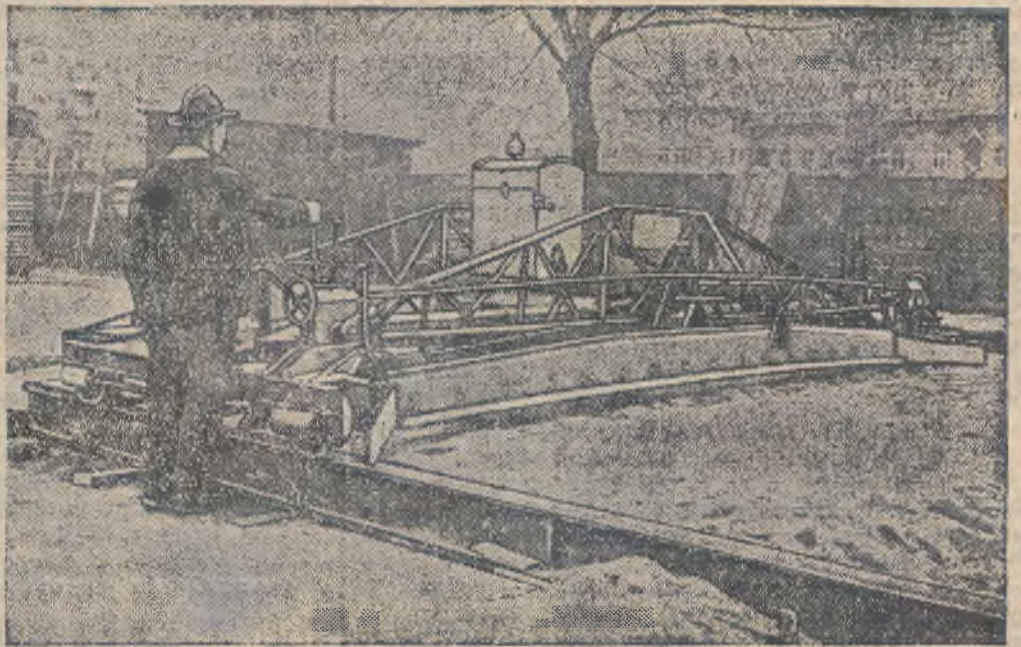
Mimo wszystkie opisane na tem miejscu zalety, przemysł wiklinowy jest u nas zupełnie zaniedbany lub traktowany po macoszemu, dotychczasowe próby bowiem dalekie były od doskonałości.

My, na Pomorzu, mając ku temu szczególne dane naturalne, powinniśmy pierwsi wystąpić z inicjatywą dla założenia racjonalnych plantacji wikliny, zwłaszcza, że koszt niezbędnych do przeprowadzenia inwestycji są niewielkie, a posiadamy cały szereg powiatów, które w czasie mogłyby na przemyśle wiklinowym oprzeć w całości swój rozwój gospodarczy.

Aper.

Nowo wynaleziona maszyna do budowy dróg.

Wykonuje potrójną pracę: betonuje, ubija i wyrównuje powierzchnię. Zastępuje pracę przeszło 20 robotników.



P. Gliwic docenia trudne położenie kupiectwa na Pomorzu.

Dyr. Dep. Handlowego Min. P. i H. p. Gliwic obrazuje dzisiejszą sytuację kupiectwa w następujący sposób: — We wszystkich głównych centrach handlu i przemysłu, które zwiedziłem, kupcy skarżyli mi się na wysokie opodatkowanie i świadczenia socjalne. Wszę-

dzie też widać objawy ogólnego kryzysu stabilizacyjnego, finansowego i gospodarczego. Wyjątkowo silnie ucierpiało w kryzysie tym Pomorze, wyjątkowo zastój odczuwa Łódź i cały okręg węglowy.

Akcja dla zwalczania bezrobocia w rolnictwie

W roku bieżącym bezrobocie w rolnictwie na całym terenie Rzeczypospolitej obejmie, jak przewidują czynniki miarodajne, od 10—15 tysięcy rodzin. Władze starają się zapobiec skutkom bezrobocia w drodze odpowiedniego pokierowania emigracją robotników rolnych do Niemiec oraz zatrudnienia bezrobotnych rolnych, przy

robotach, prowadzonych przez samorządy. Między innymi zwrócono się do odbytego zjazdu sejmików, który ma zatwierdzić szczególnie przy robotach drogowych robotników danego powiatu. W ten sposób bezrobocie w rolnictwie poważniejszych obaw nie budzi.

O skuteczną obronę złotego.

Wczoraj na zebraniu przedstawicieli banków stołecznych, ustalono przestrzeganie następujących postanowień, powziętych wspólnie na tem zebraniu:

1. Zapotrzebowanie walut, zgłaszane do Banku Polskiego przez banki dewizowe, będzie ograniczone wyłącznie do rzeczywistych potrzeb gospodarczych. Dla kontroli banki prowadzić będą ewidencje zapotrzebowania dewizowych własnych i klienteli, jak również ewidencje nabywanych dewiz i walut i ich repartycji.
4. Banki nie będą przyjmowały walut zagranicznych środków dewizowych.

5. Banki zobowiązały się odsprzedawać waluty wpłat na złotowe rachunki zagraniczne w kwotach przekraczających 5.000 zł. dziennie. Przy wyższych sumach musi być zezwolenie Izby Skarbowej.

4. Banki nie będą przyjmowały walut zagranicznych a vista, tylko na termin.

5. w Banki zobowiązały się odsprzedawać waluty innym bankom tylko po cenie kosztów.

6. Banki poddają się kontroli ministerstwa skarbu. Są to wytyczne współpracy banków z min. skarbu, na którą p. minister kładzie tak duży nacisk.

Roboty w porcie gdyńskim podjęte na nowo.

Gdynia. (AW.) Roboty w porcie rozpoczęto, zatrudniając ok. 100 ludzi. Narazie pracuje się około ściany oporowej i bicia pali po stronie wewnętrznej mola poł. Równocześnie konsorcjum uruchomiło roboty około fun-

damentów pod krany, które w ciągu najbliższych tygodni mają być ustawione. Akcja prasy polskiej, która jednogłośnie domagała się natychmiastowego uruchomienia robót, nie pozostała bez skutku.

Rolnictwo.

— GÓRNOŚLASKI RYNEK ZBOŻOWY. Na rynku zbożowym w ciągu miesiąca lutego panował zupełny spokój, jedynie w okresie chwilowej zniżki złotego ujawniła się silniejsza tendencja, a zatem i większe obroty na pszenicę i mąkę pszenną. Aczkolwiek G. Śląsk jest rynkiem konsumcyjnym, to jednak zapasy zboża i maki w młynach, jakoteż i u hurtowników, są minimalne. U detalistów to samo z powodu braku gotówki obrotowej. Naogół w ciągu lutego większych transakcji nie zanotowano.

— PIERWSZA W POLSCE FABRYKA KOS. Jako jeden z dodatnich objawów dążności naszych do samowystarczalności, należy wymienić fakt organizowania przez zakłady Królewskiej Huty Wielkiej wytwórni kos. Dotychczas kosy do Polski sprowadzane były z Austrii, co w kraju tak rolniczym jak Polska, odbijało się fatalnie na naszym bilansie handlowym.

— CO BĘDZIE Z NADMIAREM ZIEMNIAKÓW? W „Kurjerze Poznańskim“ czytamy: Jak wiadomo, mieliśmy w roku ubiegłym nader obfity sprzęt ziemniaków, których nie zdołaliśmy w dostatecznej ilości wywieźć zagranicę. W kołach rolniczych istnieje poważna obawa, że nie będziemy w stanie w kraju skonsumować tych wielkich zapasów ziemniaków. Aby uchronić je przed zepsuciem, zgłosili rolnicy, posiadający własne gorzelnie na majątkach, do Ministerstwa Skarbu prośbę o powiększenie obowiązujących kontyngentów wyępu. Jakie stanowisko w tej sprawie Ministerstwo zajęło, dotychczas nie wiadomo.

O ile rynek wewnętrzny jest w ziemniaki dostatecznie zaopatrzony, a widoki na eksport niepewne, byłoby wskazane, wnioskowi rolników przychylnie załatwić. Chodzi tutaj mniej o zyski z okowity, jak o zdrową paszę w postaci wywaru dla bydła. W Poznańskim i na Pomorzu mamy kilkadziesiąt gorzeln, które w krótkim czasie zdołałyby zbytnie ziemniaki przerabiać, a tak samo uchronić je przed zgniciem.

Pozatem należałoby w interesie dobrze zrozumiałej gospodarki uchronić nasze suszarnie, zmienić reglamentację przemianu i wypieku i zgóry zarządzić przymus domieszki maki kartoflanej w postaci płatków do chleba, który, jak to wiemy, na smaku zupełnie nie traci. W ten sposób moglibyśmy dużo zboża chlebowego zaoszczędzić. Sprawa powyższa jest nagląca i wymaga szybkiej decyzji.

Kronika krajowa.

— ROZWÓJ PORTU GDYNI A RYBOŁÓSTWO. Zarówno w sferach handlowych jak i rządowych podniesioną została dyskusja nad charakterem portu w Gdyni. W pierwszym rzędzie chodzi o uwzględnienie interesów rybactwa, w związku z rozwojem portu połów ryb koncentruje się stopniowo w Gdyni. Na Gdynie i Hel, gdzie gromadzi się około 300 rybaków, stanowiących czwartą część ogólnej ilości, przypada przeszło 60 procent ogólnego połowu, co przypisać należy stosowanemu tam lepszym narzędzi i statków motorowych. Decydującym staje się stworzenie warunków dla budowy floty parowców rybackich.

— RYBOŁÓSTWO MORSKIE W STYCZNIU 1926 R. W styczniu 1926 r. wskutek mrozów i lodów połowy były utrudnione; rybacy helscy nie wyjeżdżali na połowy przez 12 dni, z Gdyni przez 3 dni, pozatem było 8 dni burzliwych, w ciągu których również nie wykonywano połowów na całym wybrzeżu. W porównaniu z grudniem 1925 r. połowy lososi znacznie zmniejszyły się; łowiono jedynie przez dwa dni mielnicę z dobrym skutkiem. Połowy szprotów dały wyniki bardzo małe, lepsze nieco były połowy śledzia, lecz trwały zaledwie 1-2 dni. Połowy innych ryb były bardzo małe. Wędrarnie rybackie pracowały bardzo mało. Wskutek burzy i lodów w styczniu r. bież. uległo zniszczeniu 14 sieci śledziowych wartości 550 zł.

W okresie sprawozdawczym wydano rybakom z Gdyni pożyczek ulgowych 4 proc. na sumę 17.500 złotych, pozatem jedną pożyczkę 10 proc. — 300 zł, ponadto rozdzielono zapomogę, udzieloną przez Ligę Morską i Rzeczną w wysokości 675 złotych.

— KREDYTY ANGIELSKIE DLA PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO. Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że pertraktacje, prowadzone ostatnio w Londynie i Warszawie przez przedstawicieli przemysłu cukrowniczego z grupą banków angielskich z British Overseas Bankiem na czele, zostały zakończone pomyślnie.

Przemysł cukrowniczy otrzymał zapewnienie ze strony banków angielskich na dalsze kredyty. Kredyty dotychczasowe wyrażają się w ogólnej sumie przeszło 3.000.000 funtów szterlingów, z czego na Związek Warszawski przypada 1.500.000 funtów szterlingów reszta zaś na Związek Poznański. Jak wiadomo, kredyty angielskie są zabezpieczone eksportem naszego cukru.

Musimy podkreślić, iż prowadzenie przemysłu cukrowego wymaga dużych nakładów finansowych, sięgających około 250 milionów zł. (z czego tylko 75 000 000 można dostać w kraju), i to jeszcze przed rozpoczęciem kampanii, gdyż roczny remont fabryk, zaliczki na buraki i inne potrzeby niezbędne pochłaniają ogromne sumy. Dzisiaj niema w Polsce tak silnych instytucji bankowych, które mogłyby finansować ten przemysł i dlatego musi on szukać pomocy finansowej zagranicą, a głównie w Anglii, która poza krajowym rynkiem jest największym odbiorcą naszego cukru.

Kronika zagraniczna.

— PROTEST PRZECIW USTAWIE PODATKOWEJ W PARYŻU. Dnia 3-go bm. popołudniu od 2 — 4 godz. zostały zamknięte wszystkie sklepy na znak protestów kupców przeciw projektowanemu nowemu podatkowi. Podczas strajku przewodniczący zrzeszeń drobnych kupców paryskich, a szczególnie restauratorów i handlujących artykułami żywnościowymi wzięcy prezydentowi ministrów protest przeciw ustawie podatkowej.

— ROSJA NAJWAŻNIEJSZYM RYNKIEM ZBYTU DLA NIEMIEC. Na bankiecie wydanym z okazji otwarcia Targów Lipskich przemawiał m. in. ambasador sowiecki Krestinski, który starał się wykazać, że życie gospodarcze Niemiec zawsze jest od posiadania stałych i pojemnych rynków zbytu, przyczem najważniejszym rynkiem zbytu dla przemysłu niemieckiego jest bezwzględnie Rosja sowiecka. Przemysł niemiecki, pracując nad odbudową przemysłu rosyjskiego, pomaga również sam sobie. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już poczynione, reszta zależy od postępowania rządu sowieckiego. Mowa Krestinskiego spotkała się z owacyjnym przyjęciem.

— STAN ŚWIATOWEJ BUDOWY OKRETÓW. Stan budowy okrętów, zobrazowany w poniższym zestawieniu, wskazuje na to, że Niemcy wszelkimi siłami starają się odbudować marynarkę handlową, stanowiącą już dzisiaj poważną konkurencję dla europejskich potęg morskich, w szczególności dla Anglii.

Na podstawie statystyki angielskiej ogólne budownictwo okrętów na świecie spadło w roku ubiegłym w stosunku do r. 1924 o około 50 tysięcy tonażu, budowy wynoszą ogółem — 2.183.404 ton (tonażu) w 1913 r. tonaż wybudowany wyniósł 3.332.882 ton.

Pod względem ilości wybudowanych okrętów na pierwszym miejscu stoi Anglia, produkująca około 50 procent całego tonażu, na drugim miejscu Niemcy, następnie Włochy,

Stany Zjednoczone A. Półn., zatem Francja i inne państwa. Znacznie wzrosła budowa okrętów o napędzie motorowym na niekorzyść parostatków, co daje wielkie horoskopy dla zbytu nafty.

— STAGNACJA W ŚWIATOWYM PRZEMYSŁE METALURGICZNYM. Z danych statystycznych za styczeń br. wynika, że na rynku światowym żelaza i stali sytuacja się pogarsza. Oczekiwane jest na rynku europejskim dalsze obniżenie cen, zwłaszcza w krajach o walucie ustalonej. Wpływa na to głównie spodziewana w najbliższej przyszłości zwiększenia cen węgla.

Ruch robotniczy w Anglii, częściowo wpłynę na zwiększenie cen węgla. Poza sytuacją Anglii, kłopoty inflacyjne Francji i trudności w przemyśle oraz kryzys w Niemczech wpływają również deprymująco na przemysł metalurgiczny, który nie udziela już długoterminowych kredytów i zawiera bardzo ostrożnie transakcje, obawiając się w najbliższej przyszłości daleko idącym zmian kalkulacyjnych.

Giełda pieniężna.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA

w dniu 4 marca 1926 r.

Dolar w obrotach międzybankowych o godz. 10.00 — 7.63, g. 11.00 — 7.63, g. 12.00 — 7.63, g. 12.40 — 7.63 wszystko w placeniu, g. 13.00 — 7.63 tranz., g. 14-30 — 7.64 w plac., g. 17.00 — 7.63 w plac.

WALUTY.

Dol. St. Zjedn.	Transakcje	Sprzedaż	Kupno
	7,60	7,62	7,58

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.61
Florenty holenderskie	—
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	28.53
Franki szwajcarskie	146.58
Funtury angielskie	37.01
Korony austriackie	107.21
Korony czeskie	22.53

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, dnia 5. 3. 1926 r. Ostatni kurs dolara 7.80 zł. Tendencja spokojna.

Giełda towarowa.

NASIONA.

Poznań, 4. 3. Notowania nasion informacyjne za 100 kg z normalną wartością użytkową zależnie od jakości: lucerna franc. 380—420, koniczyna czerw. 200—290, biała 200—290, szwedzka 220—290, zółta 75—90, luskach 30—40, przelot posp. 150—180, inkarnatka 45—60, raigras ang. kraj. 60—80, tymoteusz 70—95, trawa kupaowa 160—200, kostrzewa łąkowa 200—320, kostrzewa owcza 140—180, seradela podw. czyszczona 25—27, seradela przeciętna 20—23, wyka łąkowa 20—28, peluska 20—28, groch v. 38—42, groch p. 29—30, gorczyca 90—120, siemię lniane 60—75, rzepik łąkowy 60—85, mak niem. 100—120, mak biały 100—120, tataraka 21—26, proso 27—28, łubin nieb. siewny 15—18, łubin zółty 13—20

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 4. 3. (U.) Pszenica biała i czerwona 13.25—13.50, żyto 7.70, jęczmień past. 7.50—8.00, zwyczajny 8.25—8.62¹/₂, groch drobny 10—10.50, Victoria 14—15, ospa żytnia 5.00—5.25, pszenka gruba 6.0—6.25, peluska 9—10, łubin 10—10.25. (Not. niurz.) Pszenica 128—130 f. hol. 13.25—13.50, żyto 118 f. hol. 7.75, jęczmień pastewny 7.50—8.00, brow. 8.25—8.50, owies 8.00—8.50, groch drobny 10—10.50, Victoria 15.50, ospa żytnia 5.25, pszenka 6.50, bób 10—10.25, mąka żytnia 60% 25.75. Reszta notowań bez zmiany.

Grudziądz, 4. 3. Na rynku zbożowym przy tendencji niejednolitej, podaż średniej za 100 kg loco magaz. Grudziądz płacono żyto 20—21, pszenica 38.50—40.50, jęczmień 19—20, jęczmień brow. 21.50—23, owies 22—23, groch polny 29—31, groch Victoria 38—42 seradela 22—24, łubin niebieski 14.50—16.50, łubin zółty 18—20, koniczyna czerw. 185—250, biała 180—240, szwedzka 170—230, zółta 60—75.

RYBY.

Warszawa, 4. 3. Na rynku ryb przeważnie handluje się towaram zagranicznym: karpie węgierskie, sandacze sowieckie i inne gatunki importowe z zagranicy konkurują skutecznie z towaram krajowym. Ceny odpowiednich gatunków ryb zagranicznych są co najmniej niższe od naszych wobec czego popyt na towar krajowy regularnie maleje. Wobec powyższego, jak również wskutek małej konsumpcji sytuacja producentów jest b. ciężka. Notowano za 1 kg. fr. wag. w hurcie: karpie żywe 3.80 zł., śnięte 3.00 zł., w detalu: karpie żywe 4.00 — 4.40 zł., śnięte 3.50 zł., szczupak śnięty 3.50 — 4.00 zł., sandacz 3.00 — 3.75 zł., leszcz 3¹/₂ — 4. zł., łosos 8 — 10 zł., sum krajowy 4 zł., drobnica 0.60 — 0.80 zł., średnica 1.60 — 2.00 zł.

BYDŁO I MIĘSO.

Grudziądz, 4. 3. Ceny na mięso w hurcie za 100 kg.: Wołowe I kl. 140 — 145 zł., II kl. 130 zł., III kl. 100 zł., wieprzowe I kl. 220 zł., II kl. 100 — 105 zł., III kl. 180 zł., owoce I kl. 120 — 125 zł., II kl. 115 — 120 zł., III kl. 100 — 105 zł., usposobienie niejednolite, zainteresowanie i zapotrzebowanie dostateczne.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 5 marca 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 5-go marca Bogumiła b. Sobota 6-go Kolety p, Wschód słońca 6 4 i zachód 17 43 Wschód księżycy — zachód 9 9

— BIBLIOTEKA I CZYTELNIĄ T. C. L. W GRUDZIĄDZU.** jest otwarta:

W **śródmieściu:** w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 i ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-jej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na **Chełmińskim Przedmieściu:** w kancelarii parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W **Małym Tarpmie:** w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

— MUZEUM (ulica Lipowa nr. 28)** jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-jej w południe, w niedziele i święta od godziny 11-tej do 1-jej w południe.

— NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 27 lutego do 6 marca apteka „Pod Lwem”, ulica Pańska 22.

— TEATR MIEJSKI.** Dziś w piątek teatr zamknięty. W sobotę po raz trzeci znakomita operetka w 3 aktach Waltera Kollo p. t.: „BŁĘKITNA KREW”. Operetka ta na poprzednich przedstawieniach zyskała sobie ogólne uznanie i była wprost owacyjnie przyjmowana przez tutejszą publiczność. W głównych rolach wystąpią pp. Leonowicz, Czerniawska, Żołopińska, Zarebina — panowie: Zdzitowiecki, Cybulski, Rdzawicz, Ilcewicz, Jejde i inni. Reżyser p. W. Zdzitowiecki. Dyryguje p. K. Lewicki.

W **niedziele, o godzinie 4-tej popołudniu** po raz 4-ty znakomita farsa p. t.: „DON JUAN MIMOWOLI” z p. Chmurkowskim, Cybulskim, Dąbrowskim, Pankiem, Szafrąnskim oraz paniami: Elertowiczową, Fiszerówną, Sołtrowską, Wiesławska i Zasławska w głównych rolach.

O **godzinie 8-mej wieczorem** jedyny koncert światowej sławy koloraturowej śpiewaczki ADY SARI.

— KINO APOLLO.** Dziś, jutro i pojutrze „Wampiry Warszawy”.

— KINO ORZEL.** Dziś, jutro i pojutrze „Szatan oceanów” i „Express miłości”.

— KOMUNIKAT DLA BEZROBOTNYCH.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądz, podaje do wiadomości, że rekrutacja górników i robotników do górnictwa i prac fabrycznych, oraz robotnic ponad 21 lat do prac rolnych na wyjazd do Francji, odbędzie się w środy, dnia 24 marca br. o godzinie 10-tej przed południem w lokalu P. U. P. przy ulicy Klasztornej nr. 5. Wyjazd do Francji zakwalifikowanych robotników i robotnic nastąpi dnia 26 marca br. przez Mysłowice. Kandydaci i kandydatki muszą posiadać: 1. wykaz osobisty z fotografią; 2. świadectwo moralności; 3. świadectwo zwolnienia z ostatniej pracy, zaś mężczyźni w wieku od 22 do 28 lat, należący do frontowej służby wojskowej 4)

Ohydny mord rabunkowy w Bydgoszczy.

Nieznani bandyci zamordowali sekretarza Towarzystwa lekarskiego i zabrali mu 15 tysięcy złotych.

Bydgoszcz, 5-go marca.

W ostatniej chwili telefonują nam z Bydgoszczy, o strasznym morderstwie rabunkowym, jaki wydarzył się wczoraj w południe między godziną 11 a 12.

Oto do mieszkania sekretarza Towarzystwa lekarskiego, Stanisława Weigebera, wtargnęli niewyślędzeni dotychczas bandyci, którzy zamordowali Weigebera w okrutny sposób, zabierając mu teczkę z 15 tysiącami złotych.

Bliższych szczegółów narazie brak. Podamy je w następnym numerze.

Wiadomość o skrytobójczym morderstwie, wywołała w Bydgoszczy piorunujące wrażenie. Tłumy ludzi **gromadziły** się do późna w nocy obok domu zabitego, komentując wstrząsający wypadek. Śp. Weigeber cieszył się wśród **szerszych** sfer obywatelskich Bydgoszczy, niezmierną sympatią i **popularnością**.

Potworna zbrodnia wyrodnej matki.

Nowonarodzone dziecię wykopały i obgryzły psy.

Stobno, powiat tuchalski, 3 marca.

W ubiegły piątek zdarzył się w tutejszej wiosce wstrząsający wypadek. Pewna niewiasta zakopała w nocy niedaleko gospodarstwa rolnika K., swoje nowonarodzone dziecię.

W piątek zostało takowe wykopane i obgryzione

przez psy, wobec czego wpadła na trop policja. Dziecię poddano badaniom lekarskim. Zwyrodniała matka, której nazwisko śledztwo ustaliło uciekła, zwiolki. Takiej ohydnej zbrodni nie pamiętają nawet najstarsi mieszkańcy Stobna.

zezwolenie Powiatowej Komendy Uzupelnień na wyjazd zagranicę. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przyjmuje zgłoszenia chętnych na wyjazd i udziela wszelkich informacji od 8-mej do 3-ciej popołudniu.

— OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW.** W sobotę, dnia 6-go bm. o godzinie 12-tej w południe otwartą zostanie w salach „Hotelu Warszawskiego” (ul. Wybickiego 21) Okrężna Wystawa obrazów krakowskich artystów malarzy, na którą złożyła prace najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej sztuki krakowskiej z Fałatem, Malczewskim, Kossakiem, Wyczółkowskim i innymi na czele. Wystawa potrwa do 15-go bm. i otwarta będzie codziennie od 10-jej ran do 7-mej wieczorem.

— WIECZOREK MUZYKALNO - WOKALNY DNIA 8 MARCA W TEATRZE MIEJSKIM NA RZECZ GŁODNYCH DZIECI.** Bogaty i doborowy program o znakomit. poziomie artystycznym, wykonany przez orkiestrę 64 p. p., chór szkolny, chór „Montuszek”, kwartet nauczycielski, śpiew solowy, gra artystyczna na fortepianie (sonata Beethovena), deklamacje z akomp. muzyki itd. przyczynią się doskonale do duchowej rozrywki publiczności a cel imprezy: zaspokojenie głodu dzieci, przemawia sam za siebie.

O wielkim zainteresowaniu się społeczeństwa tym wieczorkiem świadczy znaczna już rozsprzedaż biletów. O resztę należy się wcześniej zgłaszać u p. Niklewicza w szkole Wydziałowej (ul. Trynkowa). Zwyczajne bilety wolne są na ten wieczór zniesione.

— GŁÓWNE WYGRANE 12 LOTERJI PAŃSTWOWEJ.** 20 dzień ciągnięcia. Zł 25.000 nr. 45439, zł 10.000 nr. 61248, zł 5.000 nr. 32574, zł 3.000 nr. 25917 58238, zł 2.000 nr. 1230 3247 61769, zł 1.000 nr. 12213 17809 37926 54508 64442. Zł 600 nr. 6313 30276 30653 39233 39358 51907 57303 57523 60583 62464. Zł 500 nr. 8201 21439 22846 30983 33158 34155 38574 41262 42054 44809 44996 50451 58970 59682 59901. Zł 400 1776 5482 5512 7793 11677 11760 16042 16904 18197 19378 20201 20630 20681 21873 22567 23274 23423 23437 24773 32329 32882 33747 33992 34689 34743 36175 36316 38347 40227 40609 40-09 41906 43721 43815 44161 45718 46396 48111 48223 48243 53628 54821 59906 60944 61936 62688 62738 63594.

— WALNE DOROCZNE ZEBRANIE NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET,** odbyło się w ubiegłą sobotę wieczorem, w sali „Hotelu Warszawskiego”, przy licznych udziałach

członków, sympatyków i gości z Warszawy: posła na sejm p. Puzyńskiego, przewodniczącej N. O. K. na całą Polskę i p. Cichońskiej — członka zarządu głównego. Zebranie zgaliła przewodnicząca oddziału grudziądzkiego p. Korwin - Piotrowska, poczem przewodnictwo objęła p. Cichońska. Do prezydium zaproszono p. Żyborska i p. Ruchniewiczową.

Po odczytaniu protokołu sesyjnego walnego zebrania, oraz sprawozdania z działalności N. O. K. w Grudziądz, zabiera głos p. Puzyńska. Odnośnie do przeczytanego sprawozdania posłanka wyraża swe zdziwienie, iż na tak wielką ilość ludności kobiecej w Grudziądz, zaledwie zapisało się do organizacji około 200 członków. P. Puzyńska twierdzi, iż można to sobie tłumaczyć jedynie niezrozumieniem lub nieświadomością w szerokich sferach ideologii N. O. K.

Po wysłuchaniu referatu i udzieleniu absolutorium, przystąpiono do wyborów nowego zarządu, którego skład przedstawia się następująco: przewodnicząca p. Majowa, I wiceprzewodn. p. Baranowska, II wiceprzew. p. Wielobycska, sekretarka p. Krzywińska, zastępczyni p. Zakrzewska, skarbniczka p. Marchlewska, zastępczyni p. Przyborska.

Na zakończenie zebrania uchwaliło następujące rezolucje: „Doroczne Walne Zebranie NOK. w Grudziądz, po wysłuchaniu uwag Zarządu Głównego NOK. posła Puzyńskiego, solidaryzując się ze stanowiskiem Rady Naczelnej NOK. z dnia 6-go grudnia 1925 r. w tym względzie wyraża żądanie, ażeby przyszłe prawo małżeńskie w Polsce, zgodnie z nauką kościoła katolickiego, opierało się na zasadzie nierozzerwalności związków małżeńskich”.

„Wobec prądów, szerzonych przez czynników wyrotowców, zniechęcających do usunięcia religii ze szkoły, walne zebranie N. O. K. jaknajbardziej przeciwko temu protestuje i żąda, aby szkoła oparta wychowanie i kształcenie młodzieży na zasadach katolickich i polskiej tradycji narodowej”.

Nawołując do trzeźwej pracy, której oczekuje od nas wolna Polska, pani Cichońska życzy owocnej pracy nowemu zarządowi, ustępującemu zaś składa podziękowanie i wyrazy szczerzego uznania za 3-letnią pracę.

— PROŚBA DO MŁOŚNIKÓW GRUDZIĄDZA.** Na środku rynku miasta stał dawniej ratusz, który w r. 1831 został zdemolowany. Jak on wyglądał nie wiemy, gdyż archiwum miejskie spaliło się później dwa razy, a między ocala-

nemi resztkami dokumentów, niema wizerunku starego ratuszu. W prywatnych bibliotekach może istnieć książki, w których znajdują się widoczki starego ratusza. Posiadaczy upraszamy o uwiadomienie Zarządu Archiwum miejskiego, ul. Lipowa 28., który pośle rysownika dla zrobienia kopii obrazu Archiwum miasta Grudziądza.

—** ROZRYWKI NIEDZIELNE. W niedzielę, dnia 7-go marca br. w restauracji p. Dunkiera w Nowej Wsi i 14-go marca br. za Wisłą w restauracji p. Salczyńskiego, odbędą się popołudniu o godzinie wpół do 4-tej, ciekawe wykłady, połączone z humorystycznymi występami. Wstęp od 20—30 gr. na warsztat pracy dla kobiet bezrobotnych. Odczyty wygłoszą: p. Piotrowska na temat: „Jak to było na świecie dawniej, a jak jest teraz” i por. Niemiec: „O zastosowaniu gazów trujących na wojnie, w leśnictwie i rolnictwie.

—** OFIARY NA ŚNIADANIA DLA GŁODNYCH DZIECI. Za pośrednictwem Dyrekcji państwowego gimnazjum klasycznego, złożyli uczniowie klasy I-b na śniadania dla biednych dzieci szkolnych 2,50 zł.

—** NA OGŁOSZENIE Wydziału Meldunkowego, zamieszczone w numerze dzisiejszym „Głosu Pomorskiego” zwracamy naszym Szan. Czytelnikom uwagę.

Ruch towarzystw.

—(rt) Zarząd Stowarzyszenia Techników w Grudziądzu, podaje członkom do wiadomości, że dnia 10-go marca br. o godzinie 20-tej, odbędzie się w lokalu Państw. Szkoły Budowlanej walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1. zagajenie, 2. wybór marszałka, 3. sprawozdanie ustępującego zarządu, 4. sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5. udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, 6. wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 7. wolne wnioski.

W razie niestawienia się 30 proc. do stow. przynależących członków, w pół godziny po wyznaczonym terminie odbędzie się następne walne zgromadzenie, którego uchwały są prawomocne. (5825)

—(rt) Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków podaje do wiadomości członkom, że miesięczne zebranie tow. odbędzie się dopiero we wtorek, dnia 9-go marca br. o godz. 7-mej wieczorem w sali zebrań p. Zielińskiego przy ul. Długiej nr. 16.

Na porządku dziennym m. in. będzie również odczyt profesora ks. Pączka o Staszicu. Ze względu na to, Zarząd Tow. uprasza o jaknajliczniejszy udział członków, jak również szan. gości i sympatyków tow. (5900) Zarząd.

—(rt) Zaproszenie. Miesięczne zebranie miejscowego Koła „Stow. Chr. Nar. Naucz. Szk. Powsz.” odbędzie się w sobotę, dnia 6-go marca o godzinie 6,30 wieczorem w seminarjum Naucz. ul. Lipowa. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Referat p. Empla: O elektryczności, 3. Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego — p. Kalinowski. 4. Wnioski i wolne głosy. Sympatycy mile widziani. (5944) — M. Żybska, sekretarka.

—(rt) Bacność członkowie Związku Podoficerów Rezerwy Koła Grudziądza! Ostre strzelanie odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go bm. o godzinie 10-tej przed południem na strzelniczy garnizonowej. Upraszamy członków o jaknajliczniejsze wzięcie udziału. Zarząd.

—(rt) Tow. Śpiewu „Lutnia”. Lekcja śpiewu chóru mieszanego odbędzie się w piątek, dnia 5-go bm. punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem w szkole wydziałowej przy ulicy Trzaskowej. Ze względu na doniosły program dalszej pracy przybycie wszystkich członków i członków konieczne. Tamże przyjmują się również nowych członków. „Cześć pieśni!” (5954) Zarząd.

—(rt) Bacność Szoferzy! W sobotę, dnia 6-go marca 1926 roku odbędzie się zebranie o godzinie 7-mej wieczorem na sali p. Dominikowskiego, ul. Strzelecka. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Upraszamy się szan. kolegów o przyniesienie z sobą dyplomów szoferkich celem prolongowania, tak samo i książek kwitowych, ponieważ są bardzo potrzebne. (6362) Zarząd.

—(rt) Związek Podoficerów Rezerwy podaje do wiadomości członkom, że dnia 18 marca br. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Koła w lokalach p. Zielińskiego przy ulicy Długiej nr. 16, o godzinie 19-tej z następującym porządkiem obrad: 1. uzupełnienie wyboru członków Zarządu, 2. wolne głosy i wnioski. Zarząd.

—(rt) Miesięczne zebranie Pań Miłosierdzia Konf. św. Wincentego a Panjo przy kościele Serca P. Jezusa w M. Tarnie, odbędzie się we wtorek, t. j. 10-go bm. o godzinie 6-ej wieczór w salce parafialnej z wykładem p. doktorowej Majowej: „O Ziemi św.”. Upraszamy się o przybycie wszystkich członków. Goście mile widziani. (9565) Zarząd.

Z sali sądowej.

Przez I-szą Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzono w dniu 1 marca br.:

Władysława Guzowskiego z Tczewa obecnie w areszcie śledczym na 6 miesięcy więzienia, ponieważ usiłował ukraść p. Franciszce Kraińskiej z Nowego torebkę ręczną przez przecięcie nożycami, którą miała na ręce, kradzieży jednak dokonać nie mógł, gdyż został spłoszony. Guzowski był już dwukrotnie za kradzież poprzednio karany.

Przez II-gą Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzono w dniu 2-go marca br.:

Bolesława Cichorackiego robotnika z Grudziądza, obecnie w areszcie śledczym na 5 miesięcy więzienia za kradzież garderoby i bielizny na szkodę p. Leoną Polińskiego z Okonina oraz na szkodę p. Kazimierza Maciejewskiego z Owczarek, której dokonał za pomocą włamania się.

W ostatnich dniach sąsiedzi zostali przez I-szą Izbę Karną tutejszego Sądu okręgowego:

Depczyński Julian i Aniszewski Jan, obecnie w areszcie śledczym po 1 roku więzienia za rabunek, dokonany na osobie p. Henryka Krausego.

Z Pomorza.

—** TUCHOLA. (Nieściśności mennicy wiedeńskiej). Dnia 1-go marca otrzymali kierownicy szkół tutejszych do wypłaty pieniądze, w woreczkach z oryginalnymi, nienaruszonymi plombami mennicy wiedeńskiej. Po otwarciu woreczków okazało się, że w jednym brakowało 2 sztuki po 20 groszy —

Zuchwały napad bandy pod Włocławkiem.

Z wagonu pocztowego skradli pieniądze.

Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.) W okolicach Włocławka i Aleksandrowa, dokonali nieznani złościny niezwykłego napadu na pociąg wąskotorowej kolejki. Zmusili oni maszynistę do zatrzymania pociągu i rzucili się następ-

nie do wagonu pocztowego, z kąd zdołali wynieść większą sumę pieniędzy. Po okradzeniu bandyci zbiegli do pobliskiego lasu.

Policia konna rozpedza bezrobotnych.

Awantury w Łodzi.

Łódź, 3. 3. (A. W.) Wczoraj przed lokalem związków zawodowych, zebrał się ogromny tłum bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy pragnęli dowiedzieć się, kiedy otrzymają zapomogi. Tłum postanowił udać się do województwa, lecz drogę zagroziła mu policja.

Po bezskutecznym nawoływaniu komisarza do rozjeżdżenia, wyjechał z ul. Zawadzkiej oddział policji konnej, który począł napierać na tłum kołami. Powstała panika, w której kilkanaście osób odniosło obrażenia cielesne. Pogotowie ratunkowe opatrzyło kilku rannych z tłumu.

Wiedeńska banda fałszerzy pieniędzy polskich przed sądem

Wydania herszta bandy domaga się 11 państw.

Wiedeń, 3. 3. (Pat.) Rozpoczęła się tu dziś przed sądem przysięgłych rozprawa, przeciwko fałszerzowi polskich 1000 marekówek Saragowi, przywódcy bandy fałszerzy, która w r. 1923 została aresztowana przez władze wiedeńskie. Większość członków tej bandy została wów-

czas zasądzona na długoletnie więzienie. Sarag zdołał uciec i w ostatnich dopiero czasach został pochwycony. Jedenaście państw domaga się wydania Saraga, zarzucając mu fałszowanie banknotów i czeków.



MODY WIOSENNE:

Kapelusz spacerowy koloru ciemno-szarego, przetykany słomką i przybrany ciemno-fioletową szarfą jedwabną.

czyli razem 40 gr. W drugim woreczku, w którym miało być 1000 sztuk po 20 gr., brakowało 40 sztuk po 20 gr., a zamiast tych było 40 sztuk pięciogroszówek — czyli brakowało 6 zł. W pierwszym wypadku musiała się przecieżyć waga nie zgadzać, skoro brakowało 40 groszy — a w drugim wypadku możliwe, że różnica w wadze żadnej nie było. W każdym razie wypadek ten powinien zwrócić uwagę komisji odbiorczej, gdyż utyskiwania płatników na brak są dość częste, jednakowoż żaden z nich nie ośmielił się nawet rzucić cienia podejrzenia na nieściśłość rachmistrzów wiedeńskich.

Można sobie wyobrazić, jakim żerem obfitym byłaby taka sprawa dla prasy wrogiej nam, gdyby nieściśłość taka zaszła z winy polskiej. Wprawdzie reklamacja nie odniesie skutku materialnego dla poszkodowanych, zwróci jednakowoż uwagę władzom, że rzetelności niemieckiej ślepo ufać nie można.

—** TCZEW. (Zażydzenie). Według statystyki, ogłoszonej w numerze 45 „Dziennika Tczewskiego” liczba żydów w Tczewie wynosiła: w r. 1923 — 53, w r. 1924 — 75, w r. 1925 — 96. Stały wzrost żywiołu żydowskiego wskazuje na to, że miejscowe społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z tego, jakie skutki będzie miała dla Tczewa obojętność wobec tak groźnego objawu. Czas obudzić się z letargu!

(Pociąg najechał na samochód). W czwartek o godzinie 1-szej w nocy w pobliżu stacji Subkowy najechał pociąg towarowy na samochód p. Heinego z Tczewa. Dzięki przytomności umysłu mechanika odbyło się bez wypadku. Samochód uszkodzony.

(Przytrzymanie nieletnich uciekinierów). W czwartek rano przytrzymano na stacji Tczew trzech nieletnich uciekinierów. Są to chłopcy w wieku lat 14 i 15 z Poznania, którzy niezadowoleni z zbyt szarego życia przy rodzicach, po nielegalnym zaopatrzeniu się w gotówkę, opuścili potajemnie domy rodzicielskie celem szukania przygód w podróży naokoło świata. Jak widzimy, manja włóczęgostwa po świecie dociera i do dzieci żadnych przygód i sensacji. Jeżeli idzie o tą ostatnią to po powrocie uciekinierów do domu rodzicielskiego w Poznaniu nie będzie ona zbyt dla nich przyjemną, ale za to zasłużoną.

Z całej Polski.

—* POZNAŃ. (W poście nie wolno tańczyć). W ostatnich czasach powstało w Poznaniu bardzo wiele dancinów. Wojewoda poznański wydał rozporządzenie, zabraniające urządzania dancinów w lokalach przez cały czas postu.

(Wybuch w gazowni zniszczył kościół ewangelicki). Na skutek wybuchu w gazowni poznańskiej, ucierpiał bardzo poważnie kościół ewangelicki przy Grobli, tak, że narazie nie mogą się tam odbywać nabożeństwa. Między innymi szkodami powybijane są niemal wszystkie szyby, w tem 8 witraży kościelnych.

(Wylew Warty). Poziom wody na Warcie stale się podnosi, dochodząc do 2,80 metra. Od dwóch dni woda przelewa się przez tamę Berdychowską, spływając w pobliskie rowy i zalewając uprawne pola.

(Wystawa radjotechniczna). Jak już donosiliśmy, w sobotę 6-go i w niedzielę 7-go bm. odbędzie się w Poznaniu druga wystawa radjotechniczna, urządzona staraniem stowarzyszenia radjotechników polskich. Wystawa dzieli się na 4 działy: dział wojskowy przedstawi kilka ciekawych stacyj nadawczych różnych nowych typów, dział drugi amatorski pokaże aparaty, wykonane przez radioamatorów, dział przemysłowy wypełnią miejscowe firmy radjotechniczne, dział czwarty zarezerwowano dla poznańskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, przedstawi rozwój ruchu radiowego na obszarze Dyrekcji. Zainteresowanie wystawą ogromne.

—* WARSZAWA. (Samobójstwo Francuza). W środę pozbawił się życia obywatel francuski właściciel hurtowni win, przez powieszenie, niejaki Ludwik Graje. Powodem tego kroku był zły stan majątkowy.

(Wypadek w zakładach amunicyjnych w Rembertowie). W zakładach amunicyjnych w Rembertowie, zajęta wierceciem robotnica Anna Ryniewiczowa, doznała poparzenia ręki. Nastąpił bowiem wybuch jednego pocisku smugowego. Miejsca straż ogniowa płonący pocisk w zarodku ugasiła.

(Sprawa pomnika Chopina w Warsz.) We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie nauczycieli szkół warszawskich przyrodników i miłośników przyrody, na którym rozważano sprawę miejsca pod pomnik Chopina. Pomnik ten ma stanąć w ogrodzie botanicznym.

(Warszawa nagradza najlepszy utwór beletrystyczny). W gabinecie prezesa Rady Miejskiej p. Balińskiego, odbyło się w tych dniach posiedzenie specjalnej komisji, w sprawie utworzenia nagrody miasta Warszawy dla autorów polskich. W zebraniu wezmą udział przedstawiciele dziennikarzy i literatów oraz Zawodowy Związek literacki.

—* KRAKÓW. (Samobójstwo). We wtorek w nocy odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru porucznik 20-go p. p. Władysław Paślik, z powodu wytoczonej sprawy honorowej.



MODY WIOSENNE:

Kapelusz spacerowy z ciemnoniebieskimi słomkami, haftowany srebrnymi niciami z szarfą w arabski.

W sobotę, dnia 6 marca o godzinie 12 w południe otwartą zostanie w salach „Hotelu Warszawskiego”

Wystawa Obrazów

Krakowskich artystów malarzy. 5963

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do 7 wiecz.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.

Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.

Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

Poznański Bank Ziemian S. A. Grudziądz

Zboże

Nasiona

Telefon 795 - 895. Telegram: Ziemia

Węgle

Nawozy



Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dalsi niniejszy nadsekretarz miejski **Damazy Raszkowski** w Grudziądzu.

Godziny przyjęć dla publiczności w Miejskim Biurze Meldunkowym

Podajemy do Publicznej wiadomości, iż z dniem 5-go marca br. począwszy, Miejskie biuro meldunkowe, czynne w Ratuszu 1, pokój 11-12, jest dla publiczności otwarte codziennie od godz. 8-mej do 1-szej i popołudniu od godz. 5 do 6.

Wszystkie zameldowania, odmeldowania i przemeldowania należy w powyżej wyznaczonych godzinach zgłaszać.

Grudziądz, dnia 4-go marca 1926 r.

Miejski Urząd Policyjny

Wydział Meldunkowy.

(-) Włodek. 5961

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Grudziądza, Administracja Nieruchomości, wydzierżawiać będzie **we wtorek, dnia 9-go marca 1926 r.** o godzinie 2-giej popołudniu, w mniejszych parcelach w drodze ustnego przetargu:

- 32 morgi łąki nad szosą do Linarczyka
- 36 morgi roli nad szosą Radzyńska
- 13 morgi roli przy Wodociągach.

Zbiórka interesentów o godzinie 2-giej przy Wodociągach Miejskich. Bliższych informacji udziela niżej podany Wydział, Ratusz II, pokój 4 Grudziądz, dnia 1-go marca 1926 r.

Magistrat miasta Grudziądza

Administracja Nieruchomości

(-) Witkowski. 5956

Niniejszem wzywamy ostatecznie członków „Zgody” o niszczanie deklarowanych udziałów względnie o odpłaty w miesięcznych ratach, a to najpóźniej do 10. III. br., gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni udzielić sądowo ścigania, przez co członkowie narażeni będą na koszty sądowe.

Likwidator „Zgody”
Łazarewicz.

Walne Zebranie

Spółdzielni Urzędników

w Grudziądzu, obecnie w likwidacji, odbędzie się w dniu 17 marca br., o godzinie 6-tej wieczorem na małej sali w Bazarze ulica Moniuszki z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie [6370]
2. Wybór przewodniczącego.
3. Sprawozdanie komisji likwidacyjnej.
4. Zadysonowanie pozostałymi funduszami.
5. Zamknięcie.

W razie nieprzybycia przepisanej liczby członków, odbędzie się Walne Zebranie w tym samym dniu po półgodzinnej przerwie bez względu na ilość obecnych członków w myśl artykułu 23 statutu.

Likwidatorzy.

Licytacja publiczna.

5964 Na sprzedaż

2 skrzynie wina szampańskiego

(Schaumwein) wagi 116 kg z Gdańska, nieodebranego przez odbiorcę, odbędzie się w dniu 12-go marca br., o godzinie 10 tej w Ekspedycji towarowej P. K. P. Grudziądz.

Ekspedycja towarowa Grudziądz.

W dniu 15-go marca br., o godz. 11-tej rano w Grudziądzu, przy ulicy Pietruszkowej nr. 22, odbędzie się

LICYTACJA PUBLICZNA

zajętych nieruchomości u Konstantego Baranowskiego w Grudziądzu na pokrycie zaległych należności skarbowych. Sprzedane będzie:

1. **duże, kanapa plusz. i szafa**
Naczelnik Urzędu. 5971

NABOŻEŃSTWO PRAWOSŁAWNE

odbędzie się dnia 7-go marca o godzinie 9:30 zrana w kaplicy garnizonowej. Spiewa chór dyrygenta p. Muzyki. 6378

Szanownej Publiczności Grudziądza i okolicy mam zaszczyt niniejszem jak najprzejrzystej donieść, że z dniem 6 marca r.b. otwieram przy ul. 3-go Maja 33

skład rzeźniczy oraz artykułów mięsnych

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, przyrzekam skora i racjonalną obsługę. Z poważaniem (6386)

Antoni Guzowski, mistrz rzeźniczy

ZAWIADOMIENIE.

Ponieważ cło zostało zmniejszone z 120 zł na zł 48 przy 100 kg pomarańczy włoskich, zawiadamiam P. T. klientele, że w najbliższych dniach nadchodzi do Grudziądza wagon pomarańczy włoskich po cenie targow.

S. KORNFELD

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 23.

5972 Telefon 273.

Biegłego

linotypistę

przyjmuje na stałe 5960

Drukarnia Pomorska T.A. Grudziądz

ANTONI ZIELŃSKI mistrz stolarski

5967 Grudziądz, Długa 18

kompletne jadalnie sypialnie i kuchnie.

Na odpłatę!!

5939 ubrania - płaszcze - suknie

sweiry i bieliznę

nabyć można w firmie

S. Rotszuld - Grudziądz

Stara Rynkowa nr. 2

Krawcowa

5964 poleca się do wykonywania garderoby damskiej i dzieci, szyje bieliznę i prasuje w domu i poza dom. Urlińska, 3-go Maja 26 podwórze. [6383]

Gospodarstwo

90 mrg. sprzedam tanio lub zamienię na dom. **Jamroga Miła, Mickiewicza 17, Ip.**

Wózek sportowy

do sprzedania ul. Malotyńska 11, podw. pr.

Sprzedano

Do sprzedania [5490]

szafka do bielizny,

kanapa, 2 stoły,

4 krzesła, etażerka

i inne rzeczy ul. Młyńska 18a, III p. prawo

Bryczka

na cztery osoby i

wóz rzeźniczy

mało używane, korz. do

sprzed. Toruńska 27/29

Maszynę do szycia

mało używ. sprzedam Ogrodowa 25, dom boczny, pr. lewo

2 dębowe biurka

z totem tanio do sprzed. ul. Kwiatowa 28, II p.

Jadalnia dębowa

na dobrych warunkach spłaty do nabycia ul. Kuwiersztyńska 5 p. lewo. [6283]

Kupna

Kupuje jabłek

każdą ilość - prosząc o składanie ofert. **Alfons Lewandowski, Gdańsk, Tagnetergasse 13**

Sklepu do kupna

poszukuje zaraz. **Jamroga Mickiewicza 17**

Dzierżawy

UBIKACJE

na warsztat

do wydzierżawienia ul. Toruńska 27/29.

Nauka wycnowania

STE negacji wyuoz wszystkich listow

nie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny. **Antoniego Wajnara Warszawa ulica Krucza nr. 20 [6282]**

Zguby

Zgubiono papiery wojskowe na nazw. **Antoni Lubański Grudziądz Toruńska 27/29. Zarazem unieważniam. [6379]**

Posady

Szofer lat 22, sumienny, ukształtowany, szkołę szoferką z d. wynikiem, biegły w języku pol. i niem. posaż. natychm. lub od 15/3 posaż. Zgł. G. P. nr. 6371pm

Syn uczciwych rodziców poszuk. miejsca celem wyrzucenia się techniki dentystycznej. Oferty do administracji Głosu Pomorskiego nr. 6387pm.

ELEW

z wykształceniem gimnazjalnym może się zgłosić

ROLNIK

Spółdzielnia Rolniczo-Handl. Grudziądz. 15969

Młynarza

kawalera dla prowadzenia młyna wodno-motorowego poszukuję natychm.

Oferty z odpisem świadectw i podaniem warunków do „Głosu Pomorskiego” pod nr. 5925.

Stenotypistka

z sześcioletnią praktyką poszukuje od zaraz posady ewent. jako samodzielna korespondentka lub tp. Łask. zgłosz. do Głosu P. pod nr. 1745pm

Młoda panienska

lat 18, poszuk. natychmiast posady na większą majątku, celem wyucz. się gospodarstwa. Zgł. do Głosu Pom. nr. 6357pz.

Dziewczyne starszą, doświad. w prow. gospodarstwa dom. poszuk. A. Górski nast. ul. Wybickiego 25

Młocznik

4 pokojowe mieszkanie z dużą salą i kuchnią w głównej ulicy samienie na 2 do 3 pokojowe mieszkanie. Zgłoszenia do administr. Głosu Pomorskiego pod nr. 6374pm

Poszukuje się natychmiast

2-3 pokoj. mieszkania za stozieniem odstępnego oraz płacę naprzód dzierżawę czworoczną. Zgłoszen. do Głosu Pom. nr. 6374pm.

Pokój mebl. frontowy dla dwóch panów z pełnym utrzymaniem lub bez natychm. do wynaj. Lipowa 13, II prawo

Korzystajcie z okazji!

Wielki wybór eleganckich sukien damskich aksamitne, wełniane, jedwabne. — Niskie ceny. — Wielki wybór eleganckich kapeluszy damskich jedwabnych już od 7 zł p.cez

Płaszcze, swetry, binzki. Przystępne ceny.

SALON MÓD Z. Lubomska. Grudziądz, Rynek 21.

5962

Nadzwyczaj korzystna lokata kapitału!!!

DOM

2-piętrowy, uroczno nad jeziorem w mniejszym miasteczku W. Ks. Poznańskiego położony, 3 składy, 4 mieszkania z balkonami, bez długu hipotecznego, nadzwyczaj korzystnie do nabycia. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 5955

5955

Reperacje

przy zakładach przemysłowych i maszyn rolniczych, lokomobil i młocarni upraszamy już teraz skutecznie

HODAM & RESSLER, Grudziądz, Fabryka Maszyn

5960

Bloki kasowe różnych wielkości własnego wyrobu poleca najtaniej **Wład. KULERSKI** ulica Pańska 19

5961

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIAŻKI

1. **Wielki Król**, powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Lesniewskiej 1,75 złp. (przesyłka polecona 60 gr.)

2. **Historja o Janaszu Korczaku**, — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego 1,75 „ (przesyłka polecona 60 gr.)

3. **Dwa Skarby**, powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali 1,50 „ (przesyłka polecona 60 gr.)

4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej**, powieść Bergla 0,50 „ (przesyłka polecona 35 gr.)

5. **Z mych wrażeń wojennych**, — Ks. prob. Łęgi 0,75 „ (przesyłka polecona 38 gr.)

6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych 1,50 „ (przesyłka polecona 45 gr.)

7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej (przesyłka polecona 45 gr.) 2,00 „

8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorii 1,00 „ (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzednim odesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr. więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. **Wydział Wydawniczy** Tel. 50 i 51. **GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29**

5962